Nr. 10 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok V

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 8 Marca 1936 r.

Po Naradzie Gospodarczej

A więc jesteśmy już po Naradzie Gospodarczej, ściślej mówiąc po dwuch naradach: wielkiej w Prezydjum Rady Ministrów i mniejszej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, poświęconej wyłącznie rzemiosłu. Na wstępie musimy podkreślić, że rozmach i tempo prac, powzięte przez obecny Rząd od pierwszego dnia jego nominacji po dzień dzisiejszy, nie osłabło ani na chwilę a przeciwnie nabiera coraz to większej intensywności. Można powiedzieć śmiało i bez przesady, że aktywność Rządu w zakresie gospodarczym jest tak wielka, jak nigdy dotąd w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Oczywiście, że ogrom prac, prowadzonych z pełnem samozaparciem się, zdawałoby się ponad siły fizyczne człowieka, nie pozostaje bez wpływu na nastroje społeczeństwa, które coraz lepiej rozumie, że Rząd wziął się z kryzysem na pazury, że wytoczył mu walkę na śmierć i życie i ani na chwilę nie myśli ustępować z pola.

Po pierwszym etapie, w którym, sumując najbardziej pobieżnie, mamy do zanotowania prace międzyministerjalnej komisji współpracy z Samorządem Gospodarczym, wydanie kilkudziesięciu dekretów gospodarczych, kampanję kartelową i długie a żmudne obrady obu ciał ustawodawczych, nadszedł okres drugi, okres, jak się wyraził Pan Minister Przemysłu i Handlu Dr. Roman Górecki, ofensywy wiosennej, a z nim konieczność mobilizacji sił społecznych do walki z istniejącym stanem rzeczy. Wielka Narada Gospodarcza, podjęta u progu tego okresu, jest pierwszym donośnym werblem mobilizacyjnym, pierwszą pobudką, sygnalizującą i obwieszczającą prawdę, w imię której Rząd rozpoczął swą działalność, że bez pomocy zdyscyplinowanego społeczeństwa, bez jego jaknajbardziej wydatnej współpracy, nie może być mowy o odbudowie gospodarstwa społecznego i o jego odrodzeniu.

Wbrew różnym mniej lub więcej powołanym komentatorom należy stwierdzić, że pomimo powściągliwości w wydaniu ostatecznego osądu, zainteresowanie się społeczeństwa wynikami Narady było ogromne, przyczem z rozmaitych stron podsuwano jej różnorodne znamiona, jakich wyrazem ona nie była i być nie mogła. Kiedy więc jedni chcieli w niej widzieć lękliwe i wstydliwe nakręcanie konjunktury w dół, inni głosili triumf anti-deflacjonistów i porażkę integralnego deflacjonizmu, inni jeszcze, mrugając znacząco, rozszerzali wieści o ostrym zatargu pomiędzy państwową a prywatną bankowością a nie brak również było i takich głosów, które odmawiały Naradzie wszelkiego większego lub głębszego znaczenia. Naszem skromnem zdaniem poglądy, jakoby Narada miała być terenem jakiejkolwiek rozgrywki doktrynalnej, są absolutnie pozbawione zdrowego sensu. Zanadto dobrze znamy szczerze jasno i prosto postawiony program gospodarczy Rządu, aby sądzić, iż potrzeba mu dla jego realizacji jakichkolwiek podszeptów lub sugestji. W Naradzie Gospodarczej nie widzimy nic innego, jak dalszy, oddawna zapowiadany, konsekwentny krok naprzód na głównej linji kierunkowej, wytyczonej w październiku ub. r. Jest nią oparcie polityki gospodarczej Rządu na interesie najszerszych mas obywateli i uwzględnienie wszystkich słusznych i usprawiedliwionych postulatów. Jeżeli potraktujemy wyniki Narady na tem właśnie a nie innem tle—będziemy musieli przyznać, że są one, biorąc całokształt, całkowicie pozytywne. Charakterystycznem i autorytatywnem potwierdzeniem naszych słów, niechże będzie oświadczenie Pana Ministra Góreckiego, który nazajutrz po zamknięciu wielkiej narady na naradzie mniejszej, rzemieślniczej, stwierdził, że Narada Gospodarcza wniosła pierwiastki harmonji i solidaryzmu gospodarczego, że wnioski zgłoszone przez różne odłamy Samorządów Gospodarczych, nie wykazały dalej idących rozbieżności.

W każdym bądź razie Rząd posiada obecnie niemal taksatywnie zestawione dezyderaty czołowych przedstawicieli życia gospodarczego. Oczywiście nie można zamykać oczu na jeden brak natury kardynalnej, brak jednolitej, uzgodnionej opinji świata pracy. Podkreślamy jednolitej, gdyż indywidualne, oświadczenia p. Jaworowskiego i innych nie mogą być traktowane jako

pogląd całego świata pracy. Z braku tego nie można jednak czynić zarzutu Rządowi, który siłą rzeczy musiał się oprzeć na opinji zorganizowanego samorządu, a niestety w chwili obecnej samorząd świata pracy nie jest jeszcze zorganizowany. Ale znów nie należy również sądzić, że w dalszej realizacji planu gospodarczego naczelne postulaty świata pracy miałyby być pominięte, świat pracy bowiem stanowi jedno z najważniejszych ogniw w całokształcie życia gospodarczego i o uzdrowieniu całości — bez niego — nie może być mowy.

Z końcowego oświadczenia P. Ministra Góreckiego można wywnioskować, że widzi on potrzebę stałej współpracy Rządu z samorządem gospodarczym w postaci permanentnie funkcjonującej komisji międzysamorządowej. Przyznajemy z pewnem zawstydzeniem, że Pan Minister wytknął w ten sposób samorządowi gospodarczemu jego niebardzo zrozumiałą bezczynność w tym zakresie. Sama myśl i inicjatywa nie są tu coprawda nowe, gdyż już w roku 1932 po pierwszym zjeździe samorządów gospodarczych wyłoniono komisję porozumiewawczą o celach analogicznych do tych, o których mówił Pan Minister. Niestety skończyło się na kilku, nic nie znaczących posiedzeniach. A wielka to szkoda, albowiem oprócz niewielu zresztą punktów rozbieżnych, wszystkie samorządy mają ogrom interesów wspólnych, które można było z wielkim pożytkiem dla kraju zrealizować już dawno. Nie umieliśmy jednak utworzyć wspólnego frontu:przemysł krzywił się na rzemiosło, rolnictwo na przemysł, rzemiosło na rolnictwo, i tak dalej w kółko i dopiero potrzeba było, aby Pan Minister ze swego wysokiego stanowiska przemówił... zachęcająco. Na korzyść rzemiosła można wysunąć fakt, iż poczucie konieczności współpracy było w niem bardzo żywe, a dowodem rezolucja uchwalona na pierwszym Zjeździe Rady Związku Izb Rzemieślniczych w marcu 1935 r., nawołująca do podjęcia ponownego porozumienia międzysamorządowego. Ale i tym razem bez odgłosu. Sądzimy, iż kwestją prestiżu Samorządu Gospodarczego jest obecnie coryclilej błąd ten naprawić.

Przebieg wielkiej i małej Narady Gospodarczej podajemy w bieżącym numerze „Rzemiosła" w obszernem streszczeniu. O ile pod adresem inicjatora małej narady należy skierować słowa najwyższego uznania za znakomitą organizację konferencji, o tyle w stosunku do organizatorów Wielkiej Narady mielibyśmy pewne żale: w pracach przygotowawczych nie uwzględniono prawie udziału rzemiosła, na 300 uczestników Narady udział w niej wzięło zaledwie 8 (wyraźnie ośmiu) przedstawicieli rzemiosła, na obradach komisyjnych reprezentacji rzemiosła nie wyznaczono ani 1 (wyraźnie ani jednego) referenta. Temi napozór drobnemi niepowodzeniami nie należy się zrażać, lecz kontynuować wytrwale prace i jak to pięknie powiedział Pan Poseł A. Snopczyński na końcu swego głęboko przemyślanego referatu: „zdwoić wysiłki ku chwale Ojczyzny".

W. G.

Wielka Narada Gospodarcza

Dnia 28 lutego b. r. w wielkiej sali konferencyjnej Prezydjum Rady Ministrów rozpoczęła się zapowiadana, wielka narada gospodarcza.

Na krótko przed godziną 10-tą salę zapełnili uczestnicy narady. W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli marszałkowie Senatu i Sejmu, Prezes N. I. K., przedstawiciele Rządu, podsekretarze stanu, przedstawiciele samorządu gospodarczego, a więc Izb rolniczych, przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych przeważnie w osobach członków prezesów, v.-prezesów lub dyrektorów oraz szereg imiennie zaproszonych osób z pośród działaczy gospodarczych i znawców zagadnień ekonomicznych. Ogółem przybyło około 270 osób. Z ramienia Samorządu rzemieślniczego wzięli w naradzie udział pp. Poseł **Antoni Snopczyński**, Warszawa, dyrektor **B. Sikorski**, Warszawa, Prezes **W. Zakrzewski** — Poznań, poseł Dr. **Robert Jahoda - Żółtowski** — Kraków, Prezes **W. Szumański** — Wilno, Dyrektor **K. Abłamowicz** — Warszawa, dyrektor **G. Axentowicz** — Kielce, i dyrektor **S. Dobosz** — Łódź.

Przy stole prezydjalnym zajęli miejsca PP.: Premjer **M. Kościałkowski**, V.-Premjer **E. Kwiatkowski**, Min. Rolnictwa **J. Poniatowski**, Min. P. i H. Dr. **R. Górecki**, Prezes Banku Polskiego **A. Koc**, Prezes Związku Izb Prz. H. **Cz. Klarner**. Prezes Związku Izb Rolniczych **K. Morawski**, Prezes Związku Izb Rzemieślniczych **A. Snopczyński** i b. Prezes Rady Miejskiej p. **R. Jaworowski** (zaproszony z ramienia świata pracy).

Naradę otworzył **p. Premjer Kościałkowski** stwierdzając, iż jej celem jest **poddanie gruntownej analizie szeregu hamulców, utrudniających w praktyce procesy gospodarcze.** Prace dokonane dotychczas przez Rząd w zakresie zrównoważenia budżetu państwowego, pozwalają obecnie na realizowanie dalszego etapu zamierzeń na terenie gospodarczym, w atmosferze zaufania i spokoju. Rządowi chodzi o to, aby w tych materjałach, które będą poruszane naradzić się z przedstawicielami życia gospodarczego nad tem, **co dzisiaj konkretnie w danej sytaucji i w ramach naszych możliwości jest praktycznie do zrobienia.** Rząd zrobi wszystko możliwe, aby ułatwić spełnienie zadań czynnikom prywatnego życia gospodarczego wszędzie tam, gdzie jest to zgodne z najistotniejszemi interesami Państwa i całego społeczeństwa, Pan Premjer powtarza hasło rzucone w Sejmie, a mianowicie **„pracy i chleba dla wszystkich"** podkreślając, że jest to najwyższy cel wszystkich codziennych wysiłków i wszystkich prac gospodarczych wogóle. Otwierając naradę Pan Premjer apeluje do zebranych, aby rzucili z siebie **atmosferę łatwego sceptyzmu**, która stała się zgubną modą, hamującą wszelką myśl twórczą i stającą na przeszkodzie wszelkim śmielszym poczynaniom.

Po Panu Premjerze zabrał głos

p. V.-Premjer **Eugenjusz Kwiatkowski**. stwierdzając na wstępie, że jeżeli nawet proces unifikacji politycznej i formalno-prawnej posunął się w ostatnim dziesięcioleciu dość znacznie naprzód, to gospodarczo Polska stanowi nadal organizm niejednolity i zróżniczkowany. Jeżeli bowiem po jednej stronie granicy idealnej ustawimy nasze województwa zachodnie, a mianowicie: pomorskie, poznańskie, śląskie, krakowskie, kieleckie, łódzkie i warszawskie, a po drugiej stronie całą resztę państwa, to otrzymamy następujący obraz: obie części posiadają prawie identyczne cyfry globalne mieszkańców, mianowicie, po wzwyż 16 miljonów ludzi. Obszar **Polski A** reprezentuje 36% powierzchni i 115 mieszkaców na kilometr kwadratowy, obszar **Polski B**. obejmuje 64% powierzchni i gęstość zaludnienia wyrażając się cyfrą 64 mieszkańców na klm. kwadratowy. Ilość miast nie odbiega zbytnio od siebie w obu częściach. Jeżeli jednak obliczymy cyfry mieszkańców miast, to w zachodniej części kraju repre zentuje ona około 6 miljonów ludzi a we wschodniej zaledwie tylko połowę tej cyfry, to jest niecałe 3 miljony ludzi. Oznacza to, że w **Polsce A**: zasadniczy podział ludnościowy wyraża się cyframi 37% ludności miejskiej i 63% ludności wiejskiej, a w **Polsce B** te same cyfry wynoszą 19% i 81%. Różnica więc już wcale zasadnicza i poważna.

Jest to pierwsza grupa trudności fundamentalnych o charakterze zarówno strukturalnym jak i konjunkturalnym — druga wiąże się z **oscylowaniem rezultatów działalności gospodarczej około punktu deficytowego.** Rentowność w procesach produkcji i wymiany jest obecnie **bardzo mała**, a w wielu wypadkach **egzystencja warszatatów pracy łączy się z konsumcją substancyj majątkowych**, co ma związek z zagadnieniem usztywnienia kosztów własnych produkcji. Surowce i materjały pomocnicze uległy kartelizacji niejednokrotnie w skali międzynarodowej, ustalając swoje **ceny na stosunkowo silnie ustabilizowanym poziomie. Instytucje społeczne i socjalne zostały rozbudowane więcej przy uwzględnieniu potrzeb niż możliwości.**

Trzecią grupę trudności kluczowych są to **relacje, które wiążą ze sobą rozwój obiegu pieniężnego i bilansu płatniczego, budżetu państwa i rynku finansowego, kredytu i zadłużenia, kosztów pieniądza i zysków gospodarczych.**

Rząd pragnie działać w tym kierunku, aby skutecznie **zwalczyć psychozę defetyzmu i przełamać passywizm społeczeństwa.** Na tem jednak wysiłek rządu nie zostaje zakończony. Budżet państwowy na rok 1936 jest w ten sposób skonstruowany, aby nie mogły powstać **żadne nowe zadłużenia budżetowe.**

Okres cięć mechanicznych związany ze sprawą równoważenia budżetu i wyrównywania przerostów w zakresie cen i świadczeń, **mamy już definitywnie za sobą** i wracać do tych metod nie będziemy. **Ani poborów urzędniczych, ani innych dobrze nabytych praw nie zaczepimy w przyszłości, przeciwnie dążymy z całym naciskiem do stabilizacji podstawowych warunków rozwoju gospodarczego,** do szybkiego zbilansowania i zamknięcia strat okresu kryzysowego, do rozpoczęcia nowego życia, w którem nowozaciągnięte zobowiązania czy to przez instytucje publiczne czy też przez osoby prywatne muszą być z całą sumiennością dotrzymane.

Dalszem zadaniem rządu jest przyśpieszanie i konkretyzowanie spraw **reformy naszej administracji państwowej;** służba państwowa jest służbą dla interesu publicznego i sama przez się nie stanowi hierarchji wobec obywatela.

Przechodząc do spraw podatkowych p. V.-Premjer stwierdza, że zasadniczą tendencją Rządu jest, aby **usunąć** z ustawodawstwa podatkowego, choćby stopniowo **te wszystkie elementy, które wyraźnie działają antygospodarczo**, a więc które zmniejszają zatrudnienię bez jakiejkolwiek wyraźnej korzyści publicznej, które wypłaszają pieniądze z banków do ukrytej skar bonki domowej i t. p. Jednym z przykładów realizmu tych tendencyj będzie **umożliwienie** w czasie najkrótszym **zwiększenia stanu personelu zatrudnionego w przedsiębiorstwie w roku bieżącym bez obowiązku wykupienia podwyższonego świadectwa przemysłowego.** Dalsza reforma zostanie opracowana w ciągu roku.

Istnieje wielkie nieodseparowane murem celnym ani prohibicją państwo **Polska B**, to jest województwa centralne i wschodnie, musi ono być zdobyte przez wytwórczość przemysłową Polski Zachodniej, ono pragnie bowiem wzajemnej wymiany towarowej, ono musi uczestniczyć w kredytach budowlanych i w inwestycjach państwowych oraz pomocy eksportowej. Ono ma prawo do rozwoju i do takich ułatwień, jakie nieraz dawały się i dajemy narodom i społeczeństwom obcym. Istnieją setki tysięcy ludzi, dla których praca jest potrzebą życia, a kapitalizm któryby spychał cały ciężar troski o bezrobocie wyłącznie tylko na barki skarbu państwa stałby się absurdem sam w sobie.

Jedyną realną wartością jest praca, oparta o świadomy cel, i skrystalizowaną wolę. Musimy więc zdobyć się na wysiłek pracy. Działanie nasze musimy dostosować do warunków wśród których żyjemy. **Polska może wyjść z obecnych trudności tylko od wewnątrz, tylko na podstawie własnej decyzji i własnej pracy.**

Zkolei przemawiał pan Minister Rolnictwa **J. Poniatowski** podkreślając korzyści jakich spodziewać się może rolnictwo od należytego rozstrzygnięcia niektórych kapitalnych zagadnień, które są przedmiotem narady. W sprawie kredytów Pan Minister sądzi, że najważniejsze dla rolnictwa jest **odcięcie się przeszłości**, dążenie własnym wysiłkiem do **obniżenia kosztów produkcji** i do potęgowania zjawisk wzmagających opłacalność pracy, nie należy natomiast spodziewać się, aby nowe kredyty mogły spowodować większą pręż ność rolnictwa. Pan Minister wy dziela tu jednak dwie pomniejsze dziedziny kredytowe, co do których rolnictwo może żywić pewne nadzieje, a mianowicie kredyty natury ściśle obrotowej oraz kredyty zastawne.

W dalszym ciągu Pan Minister kładzie szczególny nacisk na nadziejach, jakie rolnictwo powinno wiązać ze sprawą rozwinięcia obrotów handlowych. Jest rzeczą oczywistą, że dopóki zdolności chłonne rynku wewnętrz-

nego dostatecznie się nie rozwiną, tem donioślejsze znaczenie ma rynek zewnętrzny. O rozszerzeniu rynku zewnętrznego można myśleć jednak tylko na podstawie ułatwienia penetracji dla towarów obcych na nasz rynek, aby wytworzyć pewne poważne podstawy wymienne.

W ułatwieniu penetracji kolosalne znaczenie ma oczywiście **nasza taryfa celna.** Obecna taryfa celna datująca z lat wysokiej konjunktury jest dzisiaj **przestarzała** i należy ją przystosować do obecnych warunków.

Ostatnie przemówienie w czasie obrad przedpołudniowych wygłosił P. Minister Przemysłu i Handlu **dr. Roman Górecki** oświadczając na wstępie, że z wiosną musimy podjąć ofensywę gospodarczą, a do niej należy się odpowiednio przygotować. W podjętych przez Pana Ministra pracach wysunięto na pierwszy plan dwa naczelne problemy: **problem zniżki cen, i problem rozwoju inicjatywy prywatnej.**

Zniżka cen artykułów przemysłów skartelizowanych nastąpiła w poważnym rozmiarze i dochodzi do konsumenta, między innemi również **dzięki współpracy samorządu gospodarczego** oraz organizacyj gospodarczych w tym zakresie. Akcję zniżki cen w przemyśle Pan Minister uważa generalnie za zakończoną. Natomiast akcja zmierzająca do kontroli nad doprowadzeniem zniżki do konsumenta jest jeszcze nadal potrzebna.

Przechodząc do drugiego problemu Pan Minister sądzi, iż dalsza odbudowa inicjatywy prywatnej winna iść w parze z ograniczeniem przerostu często drobiazgowej i zbędnej reglamentacji życia gospodarczego oraz w pozostawieniu rynkowi prywatnemu większego udziału w narastającej kapitalizacji pieniężnej.

W tok realizacji weszła **sprawa etatyzmu** przez powołanie komisji dla zbadania działalności przedsiębiorstw państwowych. W dziedzinie organizacji rynku wewnętrznego podjęto prace na odcinku rynku mięsnego, realizując ustawę z października 1933 r., przez opracowanie, przewidziane w tej ustawie, rozporządzeń wykonawczych. Chcąc rolnictwu pomóc od strony organizacji zbytu możemy osiągnąć najpoważniejsze wyniki w tej dziedzinie, albowiem **przy kilku miljardowych obrotach każdy ułamek procentu stanowi poważną sumę straty lub zysku.** Pracę nad uporządkowaniem rynku mięsnego podjęte zostały jeszcze w roku 1933, a pierwszym ich rezultatem było ramowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października tegoż roku w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.

Wprowadzenie w życie wspomnianego dekretu wymaga szeregu rozporządzeń wykonawczych. Pan Minister przed kilkoma dniami podpisał dwa podstawowe rozporządzenia wykonawcze, a mianowicie **o targowych komisjach nadzorczych oraz o komisjach badania notowań cen.** Pozostałe rozporządzenia są przygotowane i pojawią się w niedługim czasie, tak, że wprowadzenie w życie ustawy będzie mogło wkrótce nastąpić. Są to zarządzenia: **o sprzedaży zwierząt poza targowiskiem, o urządzeniu targowisk i hal mięsnych, o ważeniu zwierząt i o regulaminach targowych.** Sprawy nomenklatury towaru i opłat targowych będą mogły być uregulowane częściowo w drodze instrukcji.

Wymienione rozporządzenie nie wyczerpue jednakże całkowicie tak skomplikowanego zagadnienia jak handel mięsny. Równolegle będą musiały być rozwiązane: **rejestracja handlujących i warunki pośredników handlowych oraz takie kwestje jak: ubezpieczenie żywca, usprawnienie przewozu, ubój rytualny, wyzyskanie odpadków i ubocznych produktów uboju oraz racjonalny zbyt tych artykułów, organizacja kredytu oraz podniesienie rzemiosła mięsnego.**

Polityce naszego obrotu zagranicznego musi przypaść niezwykle ciężkie i odpowiedzialne zadanie skoordynowania **dwóch podstawowych postulatów kierunkowych** streszczających się w tem, aby z jednej strony **zapewnić naszej wytwórczości krajowej dostawę niezbędnych dla niej w tej chwili surowców i półfabrykatów zagranicznych** po możliwie najtańszej cenie, z drugiej zaś — aby **nie dopuścić przez zbytni liberalizm przywozowy do niepożądanych następstw, jakie mogłaby pociągnąć dla nas utrata nadwyżki wywozowej w bilansie handlowym.**

W obecnych warunkach naczelne koncepcje naszej **polityki handlowej** muszą być szczególnie elastyczne. Należy sobie powiedzieć, iż regułą powinno być chronienie rynku wewnętrznego wyłącznie tylko przez wyrównywanie różnicy kosztów wytwórczości w poszczególnych jej dziedzinach w kraju i zagranicą. Natomiast regulowanie ilościowe przywozu, jako o wiele bardziej elastyczne, winno być użyte w zasadzie tylko dla celów związanych z polityką bilansu handlowego i wzmagania obrotów z zagranicą. Pod koniec przemówienia Pan Minister **zapowiedział, iż zastosuje system specjalnych komisyj, gdzie potrzeba z udziałem samorządu gospodarczego mających na celu jaknajszybsze zrealizowanie tych postulatów, które mogą być wykonane.**

* * *

W popołudniowej części obrad zabrał głos p. Prezes Związku Izb Przemysłowo - Handlowych b. Minister p. **Czesław Klarner,** stwierdzając, iż obecnie wysuwają się na pierwszoplanowe miejsce dwa związane ze sobą naczelne problemy gospodarcze: **naprawa procesów gospodarczych,** nadwyrężonych przez 7 lat kryzysu, oraz **uzdrowienie podstaw gospodarstwa narodowego** związane z przebudową wadliwej struktury demograficznej, która wynika z naszej historji i stanowi stałe źródło słabości naszego organizmu narodowego. W szeregu oświadczeń rządowych stwierdzono, że Polska ma się rozwijać w warunkach **ustroju kapitalistycznego, opartego o poszanowanie prawa własności, o zdrowe warunki rentowności, i możność rozwijania inicjatywy prywatnej.** Naszym obowiązkiem w tych warunkach, to dążenie do sprawnej, taniej i obfitej **produkcji** oraz do rzetelnego **pośrednictwa.**

Nie jest słuszny pogląd, iż kryzys dotknął boleśnie jedynie rolnictwo i że przemysł zdołał rzekomo uniknąć jego konsekwencji, albowiem liczbami można u-

dowodnić, że wszystkie działy naszego gospodarstwa zostały jednakowo dotknięte przez kryzys.

Kryzys uderzył wieś od **strony cen**, zaś przemysł i rzemiosło zostały przedewszystkiem uderzone **od strony ilościowej** produkcji. Przyjmując, iż produkcja rolna utrzymuje się pod względem ilościowym na poziomie 1929, określimy jej obecną wartość na 36% z tego okresu. **Produkcja przemysłowa i rzemieślnicza spadła w tym czasie ilościowo do 66.2% a pod względem ceny do 56.9%**, a więc dochód społeczny dla miasta od strony produkcji spadł o 37%, czyli w tym samym prawie stopniu co dochód w rolnictwie. Procentowy udział rolnictwa łącznie z przemysłem rolnym w obciążeniu państwowem i podatkami bezpośredniemi gospodarstwa społecznego wynosił 15,5% zaś w roku 1934/35 — 14.6%. **A więc $^2/_3$ ludności ponosi dla budżetu Państwa ciężary w skali 15%, a $^1/_3$ ludności w skali 85%.** Jedyną drogę ku trwałemu polepszeniu naszej sytuacji mówca widzi niezależnie od konjunktury **w urbanizacji, w rozwoju przemysłu, rzemiosła i handlu.**

W zakresie produkcji skartelizowanej mówca oświadczył, iż gdyby nie było względów natury socjalnej ani konieczności utrzymania eksportu, musiałby osobiście wypowiedzieć się, jako zwolennik polityki niskich cen, przeciwko kartelom. Ale w istniejących warunkach kartelizacja nie może zmienić ogólnego obrazu życia na naszym odcinku, gdyż brak rentowności i zjadanie substancji przez przemysł są zjawiskiem powszechnem.

Nie należy kwestjonować prawdy, iż bieda na wsi pociąga zanik konsumcji wyrobów przemysłu i rzemiosła, iż bieda wsi to biedne miasto. Sądzić należy, iż w trudnych warunkach eksportu wieś posiada konsumenta na swe wyroby, jedynie w ludności miast i miasteczek. Należy uznać pełną solidarność interesów gospodarczych wsi i miasta i wspólnym wysiłkiem wytrwale pracować nad podniesieniem dochodu społecznego, pamiętając, iż wieś wymaga przedewszystkiem poprawy od strony cen, a miasto dla swej poprawy musi rozszerzyć zakres produkcji przemysłowej i rzemieślniczej.

Na pierwszem miejscu w hierarchizacji obciążeń publicznych, postawić oczywiście należy świadczenia na rzecz Państwa. Obecnie jednak konieczne staje się przeprowadzenie odpowiednich reform podatkowych, przez opracowanie w najbliższej przyszłości takiego systemu danin, któreby były należycie zastosowane do struktury gospodarczej kraju i jej naturalnej ewolucji oraz przez możliwie niezwłoczne zastosowanie szeregu doraźnych środków zaradczych na okres przejściowy. Wytycznemi tych zarządzeń doraźnych powinnoby być **złagodzenie nieuzasadnionych przerostów obciążenia, ułatwienie procesów wytwórczych i dostosowawczych oraz usprawnienie i potanienie wymiarów i poborów podatków.** Ponadto gospodarstwo Polski ponosi **wyjątkowo poważne obciążenia socjalne**, które zostały rozbudowane w okresie tworzenia Państwa bez liczenia się z możliwościami ponoszenia ich przez społeczeństwo: obciążenia te winny ulec **daleko idącej rewizji.**

W trosce o przyszłość gospodarstwa krajowego i nowych pokoleń musimy dbać o to, **aby część dochodu społecznego była zarezerwowana na zadośćuczynienie potrzebom kapitalizacji.**

Podstawą budowy naszego życia mogą być jedynie nasze własne siły i nasza własna roztropność gospodarcza. Wymaga ona w chwili obecnej i na długi jeszcze okres czasu wygospodarowywania stosunkowo znacznego salda czynnego w bilansie obrotów handlowych z zagranicą, gdyż inaczej nie obsłużymy naszych zobowiązań płatniczych. W walce o wzmożenie eksportu obowiązywać nas musi zasada równego traktowania produkcji rolniczej i przemysłowej.

Kończąc Pan Prezes Klarner wyraził życzenie, aby narada mogła być potraktowana **jako wstęp do trwałych konstruktywnych narad** dla poszczególnych zagadnień i problemów, któreby zwalczały depresję psychiczną, utrwalały zaufanie i wiarę, jako potężne czynniki powodzenia akcji gospodarczej.

Z kolei zabrał głos Prezes Związku Izb i Organizacji Rolniczych b. minister p. Kajetan **Morawski.** Stwierdzając na wstępie, że Państwo jest wszędzie dzięki splotowi całego szeregu warunków, dziś bardziej niż kiedykolwiek regulatorem życia gospodarczego. W tych warunkach należy uznać, że ustalenie **programu gospodarczego leży niewątpliwie w rękach tych, którzy sprawując rządy stanowią najsilniejszy ośrodek dyspozycji gospodarczej.** Natomiast zadaniem przedstawicieli życia gospodarczego jest uwypuklenie niedomagań, które w zetknięciu z życiem codziennem dostrzegają, oraz podkreślenie potrzeb, których zaspokojenie w granicach możliwości państwowych uważają za najpilniejsze.

Skala potrzeb naszego rolnictwa, jest prosta i kiedy w innych działach życia gospodarczego należy stosować bardzo kunsztowne antydota, w rolnictwie wystarczy **zaciśnięcie pasa** w tym momencie, kiedy u innych trzeba zdejmować pas transmisyjny. Przechodząc do zagadnienia obciążeń publicznych mówca stwierdza, że jeżeli obecnie trudno myśleć o ich wydatnem obniżeniu, to przynajmniej **formy wymiaru i poboru winny być dostosowane do istotnych możliwości płatnika.** Płatnik wiejski w ogromnej większości wypadków **nie orjentuje** się ani w **podstawowej wysokości**, ani nawet w **terminach płatności** podatków, które uiszcza. W tych warunkach obciążenia publiczne stają się dręczącym ciężarem. Na plan pierwszy wysuwa się konieczność uproszczeń podstaw wymiarowych podatku, kumulacji szeregu danin komunalnych opartych na podatku gruntowym; pewną ulgę w tym zakresie mówca widziałby w wprowadzeniu książeczek podatkowych stosowanych niegdyś w niektórych dzielnicach naszego kraju.

Niepokojące w wysokim stopniu jest zagadnienie biurokratyzacji naszego życia publicznego. Mówca nie podziela zapatrywania, iżby bolączkę tę leczyć należało drogą **mechanicznej redukcji urzędników.** Natomiast

rażący **brak zaufania do obywateli wywołuje niezmiernie uciążliwą kontrolę, różnych czynników państwowych, które zupełnie bezproduktywnie powtarzają się kilkakrotnie.** Tę zbędną kontrolę należałoby stanowczo znieść.

Za jeden z naczelnych postulatów rolnictwa, należy uważać zmniejszenie **marży między ceną płaconą przez konsumenta a otrzymywaną przez wytwórcę.**

Udział Państwa w regulowaniu stosunków na rynku wewnętrznym, mówca widzi przedewszystkiem we właściwym pokierowaniu ruchem inwestycyjnym oraz w uporządkowaniu niektórych odcinków drogą reglamentacji, z czem związany jest wielki temat oddłużenia rolniczego.

Żądania rolnictwa w tej dziedzinie idą w kierunku zlikwidowania ciążących fikcyj kredytowych oraz odbudowania kredytu długoterminowego. Drogą do osiągnięcia rentowności, jest wzmożona skala w wymianie dóbr i usług między poszczególnemi gałęziami życia społecznego i gospodarczego. Barjery okalające nas z zewnątrz wymagają wewnątrz granic państwowych współzależności wsi i miasta, rolnictwa i przemysłu czy rękodzieła. **Cel ostateczny, do którego zdążamy, jest wszystkim nam wspólny, żaden odłam społeczności gospodarczej nie pragnie osiągnąć pomyślności swej kosztem innych, bo pragnienie takie byłoby absurdem.**

W dalszym ciągu mówca obszernie zastanawia się nad problemem **bezrobocia wiejskiego**— stwierdzając, iż o ile bezrobocie miejskie ulegające rejestracji da się określić w mniejszem lub większem przybliżeniu i wynosi obecnie ½ miljona ludzi, to bezrobocie na wsi jest trudniejsze do uchwycenia pod względem cyfrowym. Na podstawie jednak różnych źródeł, mówca wywodzi, iż bezrobocie wiejskie wynosi w obecnej chwili **4 miljony 988 tysięcy głów.** Bezrobocie na wsi ma inny charakter aniżeli w miastach, w każdym razie należy stwierdzić, że jego ciężar ponosi sama wieś bez udziału innych czynników.

Środki zaradcze przeciwko temu stanowi rzeczy mówca widzi w procesie urbanizacji, który jednak nie może się odbyć w jakiejś bliższej przyszłości lecz wymaga dłuższego okresu czasu; bardziej skutecznym środkiem doraźnym byłoby odpowiednie zorganizowanie prac inwestycyjnych, do których możnaby skierować pewien poważniejszy odsetek bezrobotnych miejskich.

Z kolei głos zabrał Pan Poseł Antoni Snopczyński Prezes Związku Izb Rzemieślniczych R. P. którego przemówienie podajemy in extenso na innem miejscu.

Listę mówców narad popołudniowych zamknął Prezes Związków Banków w Polsce p. Wacław **Fajans**, który uważa za najważniejszą przyczynę zaniku rentowności obecne ustosunkowanie się władz do zagadnienia cen, wskazując ujemny, jego zdaniem, wpływ, jaki wywarło na życie gospodarcze hasło zrównania cen w dół, do poziomu specjalnie rolniczego. Tam gdzie niema rentowności i możliwości zarobkowania tam przemysł prywatny ustępuje i wówczas państwo musi interwenjować. Mówca uważa iż inicjatywa państwowa w dziedzinie obsługi kredytowej zakrojona jest na wielką skalę i rozwinięta jest zbyt imperjalistycznie wskutek czego **bankowość prywatna usuwana jest na plan drugi.** Dzisiaj sytuacja jest taka, że instytucje publiczne funkcjonują w sposób paraliżujący konieczny rozwój prywatnego aparatu kredytowego. W rezultacie mówca wymaga likwidacji przywilejów bankowości publicznej w stosunku do prywatnej.

Pod koniec pierwszego dnia obrad Pan Prezes Klarner odczytał w imieniu wszystkich samorządów gospodarczych następującą deklarację:

„W imieniu wszystkich trzech samorządów gospodarczych składam przedewszystkiem obywatelskie podziękowanie na ręce Pana Premiera, Pana Wicepremjera i Panów Ministrów gospodarczych za zorganizowanie dzisiejszej Narady.

Ma ona dla nas głęboki sens.

Samorządy gospodarcze w przygotowaniu do tej Narady, w imię interesu publicznego, musiały się zbliżyć i przedyskutować szereg aktualnych problemów i spraw. A mamy ich wiele. W wyniku tych dyskusyj zdołaliśmy uzgodnić niejedno niewyjaśnione między nami zagadnienie. A więc przychodzimy na Naradę z nowemi wartościami pod postacią zbliżenia się, uzgodnienia i pogłębienia wzajemnego lojalnego stosunku, który pozwala nam sporne jeszcze sprawy poddać pod dalsze wspólne studja i ewentualnie pod arbitraż Rządu, jako najwyższego czynnika, powołanego do dbałości jednakowej w stosunku do wszystkich działów naszego gospodarstwa narodowego. Wszak my, możemy popełniać błędy w naświetlaniu naszych problemów gospodarczych, możemy mianowicie przechylać szalę na rzecz tych bezpośrednich interesów, których jesteśmy obowiązani bronić. W życiu, jak w każdej perspektywie, rzecz wygląda rozmaicie i zależnie od punktu z jakiego się jej przypatrujemy.

Druga cenna wartość dzisiejszej Narady — to nawiązanie bezpośredniego kontaktu przedstawicieli życia gospodarczego z Rządem, z oficjalnemi jej gospodarzami, z obecnymi tu Panami Ministrami, aby w drodze bezpośredniej wymiany myśli najdokładniej ich poinformować o bolaczkach chwili bieżącej, uzyskać możliwe załatwienie w krótkiej drodze spraw najpilniejszych i powrócić do naszych mandatarjuszy z plonem, który stanie się w ich trudnej sytuacji źródłem otuchy i zaufania do stabilizacji warunków pracy. Ten plon widzimy już częściowo zrealizowany w dzisiejszych oświadczeniach urzędowych.

Przychodząc tutaj uzgodnieni między sobą w wielu problemach, pragniemy wyjść po ukończeniu prac Narady z pogłębieniem atmosfery wzajemnego zrozumienia nietylko w stosunkach międzygospodarczych, lecz również w stosunkach z obecnymi tu przedstawicielami Rządu, aby przez to udowodnić potrzebę i celowość takich Narad. Spodziewamy się, iż Narada doprowadzi do sformułowania wytycznych, których realizacja będzie równie ważna i użyteczna dla wszystkich działów życia

gospodarczego, dla całokształtu naszej produkcji, wymiany, a także i dla świata pracy, w równej mierze z nami zainteresowago w pomyślności procesów gospodarczych.

Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że zastosowanie tak ustalonych zasad postępowania, musi się odbywać różnemi drogami w różnych działach i gałęziach wytwórczości handlu. Sądzimy dlatego, iż Narada obecna powinna być swego rodzaju inauguracja szeregu narad szczegółowych, poświęconych zarówno sprawom poszczególnych branż, jak i poszczególnym zagadnieniom, stosownie do ich wagi w stosunku do całości gospodarstwa narodowego.

Do postulatu tego przywiązujemy szczególną wagę — głęboko przekonani, że jest to niezbędny warunek względnie szybkiego skonkretyzowania i realizacji wyników narad tego rodzaju, jak dzisiejsze.

Polska ma dużo zagadnień gospodarczych, wymagających troski w imię interesów szerokich mas i Państwa".

W drugim dniu obrad prace Narady Gospodarczej zostały podzielone na 4 komisje, w których wygłoszono szereg referatów i koreferatów. W sali konferencyjnej B. G. K. obradowała pod przewodnictwem Prezesa **Żychlińskiego** z Poznania, Komisja rynku pieniężnego i kredytu. W Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem v. Marszałka **Byrki** pracowała Komisja obciążeń publicznych. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu prowadzone były pod przewodnictwem rektora **Staniewicza** z Wilna obrady Komisji obrotu towarowego. Wreszcie 4-ta Komisja, t. zw. Komisja zagadnień inicjatywy prywatnej, rentowności i inwestycyj publicznych zebrała się w prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem senatora **Karszo - Siedleckiego.**

Zasadnicze referaty na wszystkich tych komisjach powierzone zostały przedstawicielom życia gospodarczego, przyczem w obradach komisyjnych wprowadzono uzus, że zagadnienia będące przedmiotem obrad komisji podzielono między przedstawicieli rolnictwa, przemysłu i handlu oraz rzemiosła. Wszystkie te gałęzie gospodarstwa narodowego referowały i brały udział w dyskusji nad temi samemi problemami, które były ustalone w programie narady. W posiedzeniach komisji brali również udział zaproszeni i obecni na naradzie przedstawiciele świata pracy. Koreferaty na komisjach powierzono przedstawicielom Rządu i wyższym urzędnikom państwowym.

Na poszczególnych komisjach Narady Gospodarczej wygłoszono ogółem kilkadziesiąt referatów, ujmujących pojedyńcze zagadnienia w sposób różnorodny i wnikliwy. We wszystkich komisjach czynny udział brali przedstawiciele rzemiosła, przyczem w Komisji pierwszej miał referować pan poseł **Dr. Jahoda-Żółtowski**, w Komisji drugiej p. **Poseł Antoni Snopczyński** i dyrektor **K. Abłamowicz**, na trzeciej prezes **Zakrzewski**, na czwartej dyrektor **B. Sikorski.**

Wobec niewyznaczenia referentów przez Prezydjum nie wszystkie referaty były wygłoszone a niektóre zgłoszone tylko do protokułu.

Całokształt tez wysuniętych przez rzemiosło podajemy poniżej pod tezami ogólnemi. Referaty publikować będziemy w miarę możności w następnych wydaniach, ograniczając się narazie do przedruku referatu dyrektora B. Sikorskiego wygłoszonego na Komisji 4-ej.

Po ukończeniu prac komisyjnych w dniu 2 marca odbyło się plenarne zebranie narady, na którem odczytano główne tezy komisji. Zanim ogłosimy je w brzmieniu ustalonem przez Ministerstwo Skarbu podajemy poniżej szereg rezolucji najbardziej istotnych.

KOMISJA RYNKU PIENIĘŻNEGO I KREDYTY.

Rezolucje.

1) Obniżyć stopę procentową wkładów przy odpowiedniej zniżce kosztów kredytów, 2) stać na stanowisku zróżniczkowania stopy procentowej od wkładów, dokonywanych przez instytucje państwowe, bądź komunalne, bądź banki prywatne lub spółdzielnie kredytowe, oraz dążyć do uniemożliwienia obchodzenia zarówno stopy wkładowej, jak i kredytowej drogą stosowania dodatkowych premij względnie kosztów przy kredycie, 3) dążyć do pozostawienia czynnego interesu bankowego, krótkoterminowego w zakresie prywatnego życia gospodarczego, prywatnemu aparatowi kredytowemu, 4) wypracować plan reorganizacji sieci oddziałowej instytucyj kredytowych oraz plan koncentracji w szczególności drobnego aparatu kredytowego (K. K. O. i spółdzielnie kredytowe), uwzględniając jednak potrzebę zachowania społecznego aparatu kredytowego, działającego na wsi, 5) ustalić jednolite zasady opodatkowania instytucyj kredytowych tak publicznej jak prywatnej, 6) rozciągnąć na cały aparat kredytowy przywilej od zajęcia wkładów do 2.500 zł., 7) uprościć i przyśpieszyć procedurę egzekucyjną.

KOMISJA OBCIĄŻEŃ PUBLICZNYCH.

Należy dostosować wysokość podatków państwowych i samorządowych do możności płatniczych gospodarstwa społecznego. Ponieważ w ogniu kryzysu nie można myśleć o jakichś zasadniczych reformach, należy poprzestać na doraźnem uporządkowaniu ustaw o podatku gruntowym na reformie taryfy świadectw przemysłowych i t. d., należy przyśpieszyć realizację tych postulatów, których zrealizowanie nie nastręcza trudności, i które sformułowane zostały w wyniku konferencji ze sferami gospodarczemi przez komisję współpracy z samorządem gospodarczym.

KOMISJA OBROTU TOWAROWEGO.

Powyższa komisja wobec nawału tematów podzieliła się na dwie podkomisje, w których analizowano obrót z zagranicą, mający na celu dostarczenie jaknajwyższego salda płatniczego i obrót na rynkach krajowych, mający wzmóc zatrudnienie ludności. Nadto komisja uchwaliła rezolucje: należy powołać komisję z udziałem przedstawicieli życia gospodarczego, której zadaniem będzie wypracowanie i

przedstawienie Rządowi programu organizacji rynku wewnętrznego.

KOMISJA ZAGADNIEŃ INICJATYWY PRYWATNEJ, RENTOWNOŚCI I INWESTYCYJ PUBLICZNYCH.

Przewodniczący Komisji przedstawił plenum program zwolnienia inicjatywy prywatnej od wszelkiej ingerencji Państwa — wyjąwszy oczywiście wszystkie formy bezpośredniego i pośredniego popierania tej inicjatywy. Komisja domaga się ograniczenia działalności gospodarczej Państwa i zrównania warunków pracy przedsiębiorstw państwowych z instytucjami prywatnemi. Ogółem Komisja przyjęła kilkadziesiąt rezolucji, które przytoczymy w następnych wydaniach.

Pod koniec zabrał głos Prezes Rajmund Jaworowski, zaproszony na konferencję przedstawiciel świata pracy, który złożył oświadczenie, że uważa za wskazane prosić Rząd o zwołanie narady przedstawicieli Rządu z przedstawicielami świata pracy. Na naradzie tej wszystkie zagadnienia gospodarcze, które były przedmiotem obecnej debaty, zostałyby oświetlone z innych, równie ważnych, stanowisk. P. Jaworowski zapewnił, że robotnicy wypowiedzieli się przeciw wszelkim tendencjom odetatyzowania życia gospodarczego i przeciw pomniejszeniu siły nabywczej mas konsumcyjnych.

Wielką Naradę Gospodarczą zamknął p. Premjer Kościałkowski, oświadczając między innemi co następuje:

„Materjał sprawozdawczy z obrad komisyjnych wskazuje, że wysunięte zostały w poważnej części takie postulaty, które i Rząd uważał za niezbędne dla wzmocnienia życia gospodarczego i dla oddziałania w kierunku wzmożenia lub ustalenia rentowności w procesach wytwarzania i wymiany. To też sprawy te będą mogły znaleźć stosunkowo szybkie i pozytywne załatwienie. Dyskusje narady stały nie tylko na wysokim poziomie, ale wykazywały, jak szeroki zasięg społeczny objęła rzetelna troska o przyszłość gospodarczą naszego narodu i państwa. Pod naciskiem tej świadomości i woli zeszły na drugi plan postulaty nieistotne, spory drugorzędne, ciasne tendencje egoizmu interesów; wybijały się natomiast na plan pierwszy dążenia, mające na celu uzdrowienie całego gospodarstwa społecznego.

Obecnie przejawia się zdrowa tendencja do otwarcia nowego rachunku życia, niepozbawionego trudności i oporu, ale opartego o świadomość, że skutków kryzysu przeczekać nie można i nie należy, a poprawa sytuacji zależeć będzie przedewszystkiem od naszej własnej pracy, uwzględniającej równomiernie istotne potrzeby wszystkich zainteresowań społecznych.

Państwo może stworzyć normy i ramy dla postępu gospodarczego w miarę wzmocnienia własnych sił skarbowych, naruszonych również przez kryzys. Państwo może umacniać te procesy zarówno przez liberalniejszą politykę obciążeń publicznych, ale ramy te wypełnić może tylko praca całego społeczeństwa i jego wiara w skuteczność własnych wysiłków“.

Tezy rzemiosła wysunięte na Naradzie Gospodarczej

KOMISJA I.

Uważa się za niezbędne:

1) zwiększenie działalności kredytowej dla potrzeb rzemiosła;

2) zliberalizowanie polityki kredytowej odnośnie form zabezpieczenia kredytów, udzielonych rzemieślnikom;

3) uruchomienie kredytów średnio terminowych na racjonalne zmechanizowanie warsztatów rzemieślniczych;

4) rozwiązanie problemu instytucyj rozprowadzających kredyty B. G. K. dla rzemiosła.

KOMISJA II.

1) wysokość uzyskiwanych dochodów z Monopolów Państwowych i podatków pośrednich powinna ulec pewnej stabilizacji w budżecie a to celem uniknięcia konieczności podwyższania obciążenia z tytułu podatków bezpośrednich w okresach spadku dochodu społecznego.

2) Koniecznem się staje przeprowadzenie reformy ustawodawstwa podatkowego w 2 etapach:
etap pierwszy — przejściowy;
etap drugi — zasadnicza reforma ustawodawstwa podatkowego.

Etap przejściowy wymagałby:

3) Pociągnięcia do opłacania podatków bezpośrednich przedsiębiorstw, prowadzonych przez Państwo i przez Związki Samorządowe.

4) Ustalenia minimum egzystencji w podatku dochodowym zamiast zł. 1500 — sumy zł. 1200 w stosunku rocznym.

5) Skasowania ulg dla rzemieślników wiejskich (art. 3 p. 11 ustawy o podatku przemysłowym).

6) Rozważania kwestji opodatkowania chałupnictwa.

7) Rozciągnięcia większej kontroli celem pociągnięcia do opłacania podatku osób, uchylających się od ponoszenia ciężarów podatkowych (pośrednicy, nakładcy i t. p.).

8) Potrącenia z dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, wydatków inwestycyjnych w okresie nabliższych 3 lat podatkowych.

9) Obniżenia stawki w podatku przemysłowym od obrotu dla pracowników rzemieślniczych, których właściciele posiadają ty rzemieślnicze.

10) Przyśpieszenia reformy przestarzałej taryfy świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych z tem, aby ilość pracowników lub robotników nie była momentem decydującym dla określenia kategoryj świadectw przemysłowych.

11) Obniżenia skali podatku dochodowego dla pracowników instytucyj Samorządu Gospodarczego, ponoszących nadmierne świadczenia z tytułu podatku dochodowego, specjalnego podatku od uposażeń oraz świadczeń na rzecz ubezpieczeń społecznych.

12) Unormowania ściślejszej współpracy z Samorządem Gospodarczym oraz Komisją Podatkową przy Ministerstwie Skarbu w sprawach projektów podatkowych.

13) Przestrzegania przez skarbowe władze wymiarowe:

a) uskuteczniania wymiarów podatkowych w terminach przepisanych;

b) oparcia wymiarów na materjale faktycznym;

c) wzywania w sprawach podatkowych biegłych i to wyłącznie z list, przedstawionych przez instytucje Samorządu Gospodarczego;

d) rozpatrywania odwołań w tempie przyspieszonem, w okresie 12 miesięcznym od daty wniesienia odwołania;

e) ograniczenia kroków egzekucyjnych w wypadkach wniesienia odwołań, zasługujących na uwzględnienie;

14) Wydania instrukcji, normującej ostatecznie kwestje, związane z badaniem rzetelnie prowadzonych ksiąg handlowych (kodeksowych i uproszczonych) przez funkcjonarjuszów skarbowych.

15) Wydania uzupełniającej instrukcji w związku z okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 10.II 1936 r. L. DV. 36301/4/36 w sprawie zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu na lata 1936 i 1937, precyzującej bliżej zagadnienie stosowania obowiązujących stawek podatkowych oraz ustalenia stosunku wpływu stanu gospodarczego przedsiębiorstwa—na wysokość zryczałtowanego podatku.

16) Przeprowadzenie zasadniczej reformy ustawodawstwa podatkowego, po uprzedniem przeprowadzeniu reformy przejściowej, wymaga przestrzegania ścisłej współpracy czynników miarodajnych z Samorządem Gospodarczym.

*

17) Należy zmienić obecny system ubezpieczeń społecznych i zastąpić go systemem ubezpieczeń zawodowych.

18) Wprowadzić do nowego systemu i rozbudować instytucje zastępcze w zakresie wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych.

19) Przy normowaniu ubezpieczeń społecznych przedsiębiorstwa rzemieślnicze powinny być traktowane na zasadach zgoła odmiennych niż przedsiębiorstwa fabryczne.

20) Warsztaty rzemieślnicze i drobne przemysłowe kształcące młodzież zawodowo należy zwolnić z obciążeń socjalnych.

21) Należy zwracać składki emerytalne w formie kapitału z procentami czeladnikom w chwili ich usamodzielnienia się.

22) Należy poddać rewizji systematyczny podział zakładów pracy według stopnia niebezpieczeństwa w zatrudnieniu w kierunku wyodrębnienia warsztatów rzemieślniczych i drobnych przemysłowych i stworzenia dla nich oddzielnych tytułów względnie pozycji.

23) Składki z tytułu wszystkich rodzajów ubezpieczeń, z wyjątkiem ubezpieczenia wypadkowego, należy podzielić w równej mierze pomiędzy pracodawców i pracowników.

24) Należy ustawowo unormować ubezpieczenie emerytalne samoistnych jednostek gospodarczo-słabych.

25) Należy nałożyć obowiązek na Ubezpieczalnie Społeczne, aby ich lekarze w stosunku do pracowników wykonywali czynności, wynikające nie tylko z ustawodawstwa ubezpieczeniowego, ale również z różnych przepisów sanitarnych.

26) Należy dążyć do większej niż dotąd współpracy między organami podległemi Ministerstwu Opieki Społecznej, a Samorządem Gospodarczym.

KOMISJA III.

W sprawie obrotu towarowego zagranicznego.

Uważa się za niezbędne, by:

1) Zważywszy na potrzebę zorganizowanego i sprawnego działania w dziedzinie handlu zagranicznego wszystkich zainteresowanych czynników, należy uznać za celowe:

a) koncentrację decyzji naczelnej,

b) uproszczenie administracji,

c) skoordynowanie funkcji opinjodawczej wszystkich zainteresowanych samorządów gospodarczych,

d) poparcie akcji organizacyjnej, zwłaszcza w dziedzinie eksportu rzemieślniczych wyrobów gotowych.

2) nasza polityka handlu zagranicznego wykorzystywała siły potencjalne silnie rozwiniętego rzemiosła w Polsce, zarówno w dziedzinie eksportu, jak i importu.

3) W polityce traktatowej przestrzegano konieczność respektowania interesów krajowej wytwórczości, zatrudniającej wielkie ilości obywateli, jak n. p. rzemiosła, pomimo niskiego stopnia koncentracji jego produkcji.

4) dążono do wzmożenia eksportu wyrobów gotowych przy wykorzystywaniu zdolności produkcyjnych zorganizowanej wytwórczości rzemieślniczej.

5) Z uwagi

a) na zapotrzebowanie surowców zagranicznych przez zakłady rzemieślnicze,

b) na konieczność utrzymania zdolności konkurencyjnych przez obniżenie kosztów produkcji rzemiosła w polityce importowej i przy podziale kontyngentu, odpowiednio uwzględniano zapotrzebowanie rzemiosła, liberalizując pozatem w miarę możności przepisy, dotyczące reglamentowanego przywozu maszyn, narzędzi i urządzeń niewyrabianych w kraju.

6) W związku z zasadą respektowania hierarchji potrzeb w dziedzinie popierania eksportu, oraz konieczności koncentrowania środków państwowych przeznaczonych na pomoc dla wywozu na odcinkach, gdzie eksport przyniesie wtórne korzyści dla całokształtu życia gospodarczego, zwrócono szczególną uwagę na potrzebę pomocy dla eksportu produkcji rzemieślniczej, zwłaszcza zorganizowanej.

7) konsulaty i radcowie handlowi zwiększyli swe dotychczasowe starania o wykorzystanie przez krajową produkcję istniejących możliwości zbytu dla wyrobów gotowych, a to przez nadsyłanie bliższych danych o poszukiwanych wyrobach i innych informacyj o rynku zbytu.

8) Przy ustalaniu potrzeb w dziedzinie kredytu eksportowego, oraz możliwości ich uwzględnienia wzięto pod uwagę specyficzne postulaty kredytowe rzemiosła.

9) Uprzystępnić rzemiosłu gwarancję Skarbu Państwa na kredyty związane z tranzakcjami eksportowemi, szczególnie w

wypadkach uzasadnionych interesem gospodarczym i społecznym, odnośnej gałęzi produkcji rzemieślniczej.

10) Dla zapoznania się z wymaganiami technicznemi, istniejącemi na rynkach zagranicznych względem importu wyrobów gotowych, stworzono stypendja z przeznaczeniem dla wy kwalifikowaynch rzemieśników.

W sprawie obrotu towarowego wewnętrznego.

Uważa się za niezbędne:

1) Dążyć do zniesienia monopoli faktycznych rejonowych dystrybotorów.

2) Stosowanie represyj w stosunku do handlu i przemysłu nakładczego anonimowego.

3) Zniesienie Kas Targowych.

4) Powierzenie opieki nad spółdzielczością rzemieślniczą Izbom Rzemieślniczym przez nadanie uprawnień rewidentów kierownikom Biur Oraganizacyjno-Handlowych.

korzyść rzemiosła i drobnego przemysłu. Działa więc i w tym wypadku prawo wielkich liczb. Mnieby zatem chodzi z kolei, aby temu **działaniu pomóc, a nie przeszkadzać.**

Przemówienie Prezesa posła A. Snopczyńskiego na Wielkiej Naradzie Gospodarczej

Panie Premjerze! Panowie!

W głośnem dziele wybitnego ekonomisty przytoczona jest anegdota, jakto pewien statystyk rządowy skarżył się, że jedną z przyczyn niedokładności statystyki jest, „że jakiś rzemieślnik na Pelcowiźnie zacznie coś paskudzić na swym warsztacie i przez to wniosek, wyciągnięty przez statystykę, że w Warszawie danego towaru się nie robi, okazuje się fałszywym". Jedna z tez profesora Tennenbauma brzmi, **że biurokracja lubi przejrzystość**, że z przejrzystym zespołem lepiej się porozumiewa, **podczas gdy drobny przemysł i rzemiosło wytwarzają sytuację nieprzejrzystą**, ich elastyczność czyni z nich w oczach biurokracji nieomal sprawców zamętu.

Do ujmowania rzeczywistości pod kątem postulatu **przeciętnej jednolitości** ma skłonność biurokracja i wielki przemysł. Są to dwa środowiska, z racji swego zawodu-standaryzacyjne. **Biurokrację** psychologicznie **drażni drażni mały, nieuchwytny producent**, będący czynnikiem nieprzejrzystości.

Ale profesor Tennenbaum dodaje zaraz potem, że **wielki przemysł również nie lubi drobnego przemysłu i rzemiosła.**

Przytoczyłem na wstępie ten głos z roku 1932, aby na tle tego zanotować **pewną poprawę**, jaka zaszła w międzyczasie — ale niestety tylko **na szczytach niektórych resortów.** Mnie by chodziło o to, aby zmiana nastrojów **stała się powszechną**, żeby sięgnęła głęboko w dół, nietylko w łonie samej biurokracji, ale żeby nastąpiła zasadnicza rewizja stanowiska w stosunku do rzemiosła i drobnego przemysłu zarówno w sferach gospodarczych, jak i w całem społeczeństwie.

Jeżeli bowiem snuć się będą rozważania na temat, czy polityka gospodarcza Polski ma być proprzemysłowa czy prorolnicza, to obojętnie na jakiem stanowisku staniemy, jaki kierunek zostanie obrany, **nie wolno** ani w jednym wypadku, ani w drugim, z rachunków i kalkulacyj **eliminować tak poważnego czynniki, jakiem w Polsce jest rzemiosło i drobny przemysł.**

PROBLEM BEZROBOCIA.

Osią około której długo jeszcze w Polsce obracać się będą wysiłki w kierunku uaktywnienia życia gospodarczego, jak słusznie stwierdził Pan Premjer w swojem expose, będzie **problem zatrudnienia bezrobotnych** w miastach i ośrodkach przemysłowych oraz znalezienie ujścia dla nadmiaru czynnie zatrudnionych w rolnictwie.

Rzeczywistość w Polsce przedstawia się następująco: mamy nie wiele ponad 6 tysięcy placówek wielkoprzemysłowych i ponad 400 tysięcy placówek rzemieślniczych i drobno przemysłowych. Do tego doliczyć trzeba jeszcze przynajmniej 200 tysięcy chałupników, którzy w Polsce są bardziej strukturalnie zbliżeni do rzemieślnika, aniżeli do typowego pracobiorcy, bo też często zatrudniają obce siły najemne. Nożyce zatrudnienia rozwierają się coraz bardziej na

ŹRÓDŁA „KONSERWATYZMU" RZEMIOSŁA.

Nie chciałbym być jednym z „posłów zwycięstwa, zasobnym w idee, ubogim natomiast w środki ich realizacji" więc powołam się na ustęp „Dysproporcyj" w którym **Pan Wicepremjer** stwierdza, że w sytuacji Polski wszelka myśl dojścia do jakichś pozytywnych rezultatów, przez **nagłe, jednostronne, gwałtowne, rewolucyjne posunięcia, musi być a priori wykluczona**, a jego wniosek brzmi, że zarówno **skrajny radykalizm społeczny jak i skrajny konserwatyzm są w warunkach polskich fałszywe i zgubne**, bo pierwszy nie jest w stanie stworzyć nowych i wydajnych podstaw dla pozytywnych wartości społecznych i gospodarczych, drugi nie może się ostać wobec nacisku życia, domagającego się na każdem polu, reformy, ewolucyjnego postępu i przebudowy.

Rzemiosło i drobny przemysł, zresztą podobnie jak i rolnictwo, zaliczyć można pod względem gospodarczym do grupy konserwatywnej, bo forma własności warsztatów rzemieślniczych, drobno przemysłowych i rolnych jest formą „staromodną".

Utarło się przekonanie, że **rzemiosło zaliczyć** można jedynie do grupy **skrajnie konserwatywnej.** Temu dość powszechnemu poglądowi pragnę się mocno przeciwstawić. Nie mam zamiaru negować, że ewolucja poglądów w rzemiośle nastąpiła dość późno, a w Polsce znacznie później od ewolucji w krajach od nas na zachód położonych. Nastąpiła ona nawet tak późno, że polskie prawo przemysłowe jest jeszcze redagowane pod wpływem tego właśnie skrajnego konserwatyzmu i dlatego szereg jego przepisów w odniesieniu do rzemiosła nie wytrzymały próby życia.

Ale na opóźnienie tej ewolucji wpłynęły czynniki z poza rzemiosła. Polityka gospodarcza Polski szła od samego początku uzyskania niepodległości w kierunku **popierania wielkiego**

przemysłu a nie rzemiosła. To jest fakt dla mnie bezsporny, bo potwierdzenie znajduję w głosach ekonomistów, stojących po tej, czy po przeciwnej stronie barykady, a pozatem znalazło to wyraz w naszem ustawodawstwie. Czyż można się zatem dziwić, że w takich warunkach rzemiosło zbawienie upatrywało w konserwatyzmie? Ale wystarczyły nieznaczne i krótkotrwałe zresztą, ostatnio cofnięte, zniżki podatkowe dla rzemiosła, aby ta ewolucja pogłębiła się w tempie mocno przyśpieszonem. Potwierdził ten objaw Pan Minister Przemysłu i Handlu w swojem przemówieniu, wygłoszonem na komisji budżetowej Sejmu.

POLSKA „A“ I POLSKA „B“.

Pan Vicepremjer dzieląc Polskę na gospodarczo - aktywną i passywną, **na Polskę „A“ i Polskę „B“** postawił tezę, że różnice je dzielące muszą być wyrównane — rozumiem to naturalnie **nie w sensie równania w dół Polski „A“, lecz w sensie równania w górę Polski „B“.**

Cieszę się, że mogę stwierdzić, iż rzemiosło kroczy w awangardzie tego docierania do równowagi.

Stosunek ilościowy warsztatów rzemieślniczych wyraża się w ten sposób, że w Polsce „A“ mieści się 54% warsztatów a w Polsce „B“ 46% warsztatów. Naturalnie jest to w tej chwili tylko równanie ilościowe, a nie jakościowe. Równanie wynikające z równowagi liczebnej ludności obu części. Tem niemniej faktem jest, że ilość warsztatów rzemieślniczych dostosowywuje się do pewnego quantum ludności. W Polsce wyraża się to mniej się to mniej więcej jednym warsztatem rzemieślniczym na 80 mieszkańców.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła w miarę sił i możności stara się o to, aby warsztaty rzemieślnicze, położone w Polsce „B“ podnieść również co do ich jakości. Chociaż to podniesienie jest ściśle związane z podniesieniem stopy życiowej ogółu mieszkańców, tem niemniej, biorąc pod uwagę zaniedbanie gospodarcze Polski „B“ wybija się fakt, że rzemieślnik jest tam lepszym dystrybutorem towaru od kupca. Problem sprowadza się do tego, aby umożliwić rzemieślnikowi w Polsce „B“ nabycie surowca i półfabrykatu z pominięciem zbędnych ogniw pośrednictwa, których rozrost obserwujemy właśnie w tamtej części.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła pracę tę rozpoczął stosunkowo nie tak dawno. Pozwolę sobie więc skierować apel pod adresem Rządu, aby pracę powyższą otoczył specjalną swoją opieką.

MIRAŻE KONCENTRACYJNE.

Budowniczym wielkiego przemysłu w Polsce przemawiały wiecej do przekonania metody amerykańskie, aniżeli angielskie i francuskie. Do dnia dzisiejszego **nie możemy się pozbyć mentalności grupowania produkcji w jednym wielkim objekcie,** nie możemy się pozbyć założeń, że produkcja racjonalnie zorganiozwana musi we wszystkich swoich fazach odbywać się na najnowocześniejszych maszynach. Gonimy za mirażem obniżenia kosztów własnych produkcji, nie bacząc ,że nadmiernie wzrastające koszty stałe zabijają racjonalną kalkulację, a koszt transportu i rozmieszczenia towaru w naszych warunkach jest tak wysoki, że jakakolwiek zniżka cen prawie z zasady nie dociera do konsumenta.

Nie rozwiązaliśmy dotąd szeregu poważnych problemów z zakresu produkcji przemysłowej, bo zgóry jako założenie przyjmujemy, aby **wszystkie fazy produkcji wykonywać w jednej lub co najwyżej w kilku fabrykach,** których nie posiadamy, a na budowę których nie mamy własnych kapitałów. Zapominamy, natomiast, że we Francji i Anglji istnieje cały szereg przedsiębiorstw drobnych, trudniących się wytwórczością wyspecjalizowaną. Rzemieślnik prowincjonalny przez cały rok wyrabia tam w swym warsztacie pewien fragment całości, a kalkulacja na tem nie tylko nie cierpi, ale nawet zyskuje. Jakże często u nas dzieje się przeciwnie. Dla wyprodukowania fragmentu buduje się nowy dział fabryczny, który, z racji posiadanych wysoko wydajnych maszyn, nie może zadowolić się produkcją owego tylko fragmentu, ale rozszerza produkcję na towary, nic nie mające wspólnego z produkcją główną.

Jestem wyznawcą twierdzenia, że w Polsce **wielki przemysł może powstawać jedynie w oparciu o rzemiosło i drobny przemysł,** a nie w oderwaniu się od nich. Nie jesteśmy ani Ameryką, ani Rosją, a raczej jesteśmy Francją czy Belgją z okresu przedwojennego.

Problem sprowadza się — w mojem zrozumieniu — do wytworzenia takiego katalizatora, któryby pozwolił na taki ruch w czasie, aby odległość się nie zwiększała, ale możliwie najwydatniej się zmniejszała. Katalizatorem tym może być stworzenie warunków, sprzyjających **wyzwoleniu się sił potencjonalnych, tkwiących w poważnych ilościach w naszem rzemiośle i drobnym przemyśle.**

W ODPOWIEDZI „POLSCE ZBROJNEJ“.

W tem miejscu poczuwam się do obowiązku odpowiedzenia na apel, wystosowany do nas przez „Polskę Zbrojną“. Odpowiadam stwierdzeniem faktu, zacytowanego zresztą przez profesora Tennenbauma, że **w czasie wojny zespół drobnych przedsiębiorców i rzemieślników francuskich, wyspecjalizowanych przy wykonywaniu poszczególnych faz produkcji, stanowił potężny aparat potencjalny, przy którego pomocy szybko stworzono przemysł wojenny.**

O OCHRONĘ „TRAMPÓW“ GOSPODARCZYCH.

Uważam, że należałoby gruntownie zbadać metody wielkoprzemysłowe angielskie i francuskie, ale zbadać nie tylko w stadjum ich obecnem, ale przedewszystkiem zbadać historję ich stopniowych przeobrażeń. Takie studja pozwolą nam uniknąć całego szeregu błędów.

Nie sztuka podróżować mając mocno wypchany banknotami portfel, ale bezsprzecznie sztuką jest być trampem, bez grosza przy duszy. Ponieważ nasza sytuacja pozwala nam raczej **na trampowanie,** to trampów gospodarczych należy otoczyć opieką. **A temi trampami są rzemiosło i drobny przemysł.**

„BATA“ I BEKONY.

Nie wolno nam dopuszczać do tego, aby przychodził **ktoś obcy z dobrze wypchanym portfelem,** który, zamiast wykorzystywania istniejących warsztatów, zamiast ich uaktywnienia, **buduje fabrykę, obejmującą wszystkie fazy produkcji, co w konsekwencji powoduje tylko zwiększenie się bezrobocia.** Kapitalista, który sfinansuje powiedzmy produkcję kos i sierpów systemem styryjskim — rzemieślniczo-chałupniczym ale nie tylko dla ostatniej fazy produkcji, to jest klepania, będzie mile witanym gościem, bo tej produkcji nie mamy, a dla braku kapitałów nie możemy jej uruchomić. Ale kapitalista, w osobie, naprzykład, „Baty“, który wdziera się na rynek **doskonale zaopatrywany przez rodzimą istniejącą już wytwórczość** nie może być żadną miarą poczytywany za pożądanego gościa. Panowie bekoniarze, póki ich ekspansja skierowana była na zewnątrz kraju byli pożądani. Ale z chwilą, gdy rozpoczynają **penetrację na rynek wewnętrzny,** na którym czynnych jest ponad **40 tysięcy warsztatów,** wszelkie ich argumenty o celowości, racjonalizacji, a nawet obniżeniu ceny nie powinny się ostać wobec jednego, ale mocnego argumentu, że dziesięciu czy nawet stu bekonarniom wolno zastąpić tych 40 tysięcy poprzednich placówek, bo to jest niczem innem, jak **posunięciem naglem, jednostronnem, gwałtownem i rewolucyjnem,** a takie metody zostały przecież w **„Dysproporcjach“ wyraźnie potępione.** Mówię tem śmielej, że owe bekoniarnie, które penetrują obecnie na rynku wewnętrznym, należą do obcego kapitału. Należy więc im wytłumaczyć, że z gości pożądanych przemieniają się na wysoce niepożądanych, tembardziej, gdy na rzekomo standaryzowanych wyrobach piszą, że zawartość netto zawiera 1 kilogram, a tymczasem waga brutto towaru opakowanego w blaszaną puszkę waha się z reguły około 900 gramów, a to wszystko opatrzone jest napisem **„pakowanie pod kontrolą Państwa“.** Przytaczam to jako oświetlenie argumentu o stosowaniu rzekomo zniżki cen.

Jeżeli słusznie narzekamy na parszywe pożyczki — przepraszam Panów, ale to określenie nie pochodzi ode mnie — to nie wpuszczajmy również i parszywych kapitałów.

W Polsce jest jeszcze tyle do zrobienia, że jeden drugiemu na jego podwórko wchodzić nie potrzebuje. Jako jeden z najważniejszych katalizatorów uważam wytworzenie zdrowej symbiozy wielkiego przemysłu z rzemiosłem i drobnym przemysłem. Upoważniają mnie do postawienia tej tezy stosunki, panujące w krajach wysoko przemysłowych, gdzie doskonale współżyją obok siebie — wielkie, średnie i drobne przedsiębiorstwa.

PRAWO WIELKICH LICZB.

Drugim nie mniej ważnym katalizatorem będzie pamiętanie zawsze i wszędzie o **prawie wielkich liczb.**

Pamiętajmy o tem prawie przy układaniu programu doraźnego zwalczania bezrobocia. Łatwiej i taniej będzie pobudzić 100 tysięcy warsztatów rzemieślniczych, każdego z nich do przyjęcia o jednego pracownika więcej, aniżeli spowodować zwiększenie zatrudnienia w wielkim przemyśle o 100 tysięcy ludzi, bo w pierwszym wypadku w grę wchodzi tylko czwarta część istniejących warsztatów, a w drugim będzie chodziło o globalne zwiększenie zatrudnienia o 25 procent. A więc zachodzi stosunek wręcz odwrotny. **Wydatnie dopomoże do tej akcji jedno zarządzenie Pana Ministra Skarbu o uchyleniu maksimum pracowników w przedsiębiorstwach,** ustalonego w taryfie świadectw przemysłowych.

Pamiętajmy o tem prawie przy **układaniu programu zatrudnienia młodzieży,** a do tego trzeba konsekwentnie realizować zasadę, że **punkt ciężkości szkolenia zawodowego spoczywać będzie nadal na normalnym warsztacie wytwórczym** i szkole dokształcającej zawodowej, a więc wszelkie przepisy z ustawodawstwa pracy, a nawet z prawa przemysłowego, naprzykład z artykułu 116, hamujące realizację tej zasady, winny być jaknajprędzej uchylone.

Prawo wielkich liczb działa nie zawodnie w dwóch sferach **wojny i pieniądza.** Wojny nie tylko dlatego, że musi się mieć dużo ludzi i wiele pieniędzy, ale, że elementarne zasady przezorności nakazują, aby **nie stawiać wszystkiego na jedną kartę.** Racjonalne zaopatrzenie wojsk na froncie we wszystko, co do prowadzenia wojny jest niezbędne, przesądza najczęściej o powodzeniu akcji. Stwierdzają to wybitni znawcy tego problemu. Powołując się na ich autorytet, powtórzę, że zasada przezorności nakazuje, aby **przemysł wojenny był rozmieszczony na stosunkowo szerokiej przestrzeni i w małych jednostkach.** Przy naszych skromnych budżetach wojskowych osiągnąć to można między innemi przez wdrożenie drobnego przemysłu i rzemiosła do pracy na rzecz armji. Pan Wiceminister Spraw Wojskowych oświadczył, że trudno Mu tworzyć masę komisyj odbiorczych. **Mogę zapewnić Pana Ministra, że rzemiosło jest już na tyle zorganizowane, iż towar dostarczy do tego magazynu, jaki zostanie wskazany.** Ale nawet gdyby tak być nie miało, to jednak uważam, że zainteresowania rzemiosła w dostawach dla wojska ułtwi przygotowanie rezerwy, czy bodaj pospolitego ruszenia przemysłu wojennego, a po ogłoszeniu mobilizacji nie potrzeba będzie dopiero tysiące warsztatów wdrażać w pracę im nieznaną.

POLITYKA KREDYTOWA.

Jeżeli chodzi o **pieniądz, to** jest prawdą oczywistą, że **rozłożenie ryzyka na możliwie wielką ilość, zmniejsza je wydatnie.** Nasza polityka kredytowa poszła w odmiennym kierunku. Przyjęto zasadę mocnych rzeczowych zabezpieczeń. Skutek — nadmiar przedsiębiorstw etatystycznych, bo niemal każde z nich kiedyś należało do rąk prywatnych, a tylko nadmierne zadłużenie skierowało je na tę najmniej pożądaną drogę. Ta pozornie przejrzysta sytuacja, jaką daje zabezpieczenie rzeczowe, sprowadziła nas na manowce, z których — przyznaję to — trudno wybrnąć. Zdaje się, że **zabezpieczenie się na wartości człowieka, pod warunkiem, aby mu nie dać za wiele, a tyle, ile może wytrzymać, jest o wiele**

właściwsze. Na tej drodze prze zwyciężyć jednak należy pewne nawyki. które nakazują operowanie małą liczba dłużników, pożyczających wielkie sumy, a przezwyciężając to pójść należy po linji operowania dużą liczbą dłużników, pożyczających małe sumy.

Po tej linji pójść należy jeszcze i chociażby dlatego, że polityka antyegzekucyjna, jaka w konsekwencji tego stanu rzeczy została zainicjowana, odnośnie własności nieruchomej, podważyła dziś poważnie wartość zabezpieczenia rzeczowego w dzie dzinie zobowiązań długoterminowych. to jest tam, gdzie to jest nieodzowne.

EGZEKUCJE.

Zadeklarowałem się jako przeciwnik polityki antyegzekucyjnej. Nie mniej jednak jestem przeciwnikiem polityki skrajnie proegzekucyjnej. Śmiesznie **niskie szacunki zajętych ruchomości**, co stosują. niestety. głównie egzekutorzy skarbowi. nie ratuje wierzyciela, a tylko wpływa destrukcyjnie na rynek.

Bezmyślne niszczenie warsztatów, będących źródłem podatku dla zaspokojenia wierzyciela publicznego, a zwłaszcza gdy tym wierzycielem jest Ubezpieczalnia Społeczna i pozbawiania przez to źródła zarobku tych. którzy przed chwilą byli sami ubezpieczonymi, nie można porównać do niczego innego, jak do tego wąża, który z głodu zaczał pożerać własny ogon.

Pan Minister Skarbu wykazał dużo dobrej woli, aby te anomalje usunąć. Niestety, ten nowy prąd natrafia przy rozprowadzeniu go po całem Państwie na tyle oporów. że prawie nie dociera tam. gdzie powinien dotrzeć.

Proszę Panów. powiedzmy to sobie szczerze. że gdy zaległości narastają. to sporo winy ponosi w tem **sam wierzyciel, który nie dość energicznie monitował dłużnika.** O tem wie doskonale każdy przedsiębiorca prywatny. ale tej prawdy nie zna. niestety. nasza biurokracja. Dlatego coraz wyraźniej słyszy się głosy, aby wprowadzić w życie instytucję **inkasentów należności publicznych.** a dopiero, gdy inkasent nie pomoże, aby posyłać egzekutora. Ale musi to być uwarunkowane jednem zastrzeżeniem. żeby **koszt inkasa nie obciążał dłużnika.** lecz wierzyciela. Może to jest objawem wady narodowej. ale faktem jest, że drogą ustnej perswazji łatwiej u nas coś wskórać, niż drogą represyj.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Jeżeli mamy mówić o sposobach **aktywizacji naszego życia gospodarczego,** a poto przecież zebraliśmy się na zaproszenie Pana Premjera. to na wstępie wypadnie nam chyba stwierdzić, że do tego **zaaktywizowania potrzebne jest współdziałanie wszystkich bez wyjątku.** Potrzebne jest współdziałanie nie tylko Panów Ministrów resortów gospodarczych. ale również i reszty Panów członków Rządu. **W tej chwili, tej ścisłej koordynacji jeszcze, niestety, nie mogę stwierdzić.** Nie obwijając prawdy w bawełnę powiem, że nie widzę tej koordynacji ze strony **Ministerstwa Opieki Społecznej.**

Daleki jestem od zwalania całej winy na system ubezpieczeń społecznych. bo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej tego nie było a kryzys i tak tam panuje. Wprowadzenie naszego życia gospodarczego z impasu jest walką. jest wojną, która musi pociągnąć za sobą ofiary. Ale te **ofiary muszą być równomiernie rozłożone na wszystkich obywateli,** a więc i na świat pracy najemnej. Rząd obecny to rozumie. czego dowodem jest choćby dekret o rozszerzeniu w dół obowiązku podatkowego. Było to potrzebne. nie przeczę. ale za to zapłaciły pośrednio sfery gospodarczo-samoistne. Same większej rekompensaty nie otrzymały, a przecież i one też mają w tej chwili zwiększone podatki. To aktywizacji nie przyśpieszy. Ponieważ wiem, że tej rekompensaty nie można otrzymać drogą zmniejszenia podatków, bo chodzi o rzecz najważniejszą. bo o równowagę budżetu Państwa. ponieważ nie można jej otrzymać drogą wydatnego zniżenia świadczeń na rzecz samorządów, bo samorządy są poważnym instrumentem, który do aktywizacji może być zużyty, więc niestety, **pozostaje narzucająca się samo przez się droga — sięgnąć do ubezpieczeń społecznych.** Trudno w ramach krótkiej deklaracji precyzować postulaty w szczegółach. Ograniczę się do pewnych sugestyj. oddając je pod rozwagę. Czy nie możnaby czasowo, na okres przejściowy, **ograniczyć pewnych działów ubezpieczeń społecznych,** naprzykład. ubezpieczenia emerytalnego w taki sposób, żeby obniżyć składki, z tem, że proporcjonalnie przedłuży się czas nabycia praw do świadczeń. Mam wrażenie. że rozwiązując problem pod kątem widzenia pewnego **moratorjum,** możnaby dojść do stosunkowo mało bolesnych kompromisów.

ZARZĄDZENIA „NORMATYWNE".

Ostrzej natomiast muszę wystąpić przeciw **poczynaniom normatywnym Ministerstwa Opieki Społecznej.** Każde zarzadzenie tego Ministerstwa jest bardzo społeczne, ale równocześnie jest antygospodarcze. Moratorjum w działalności normatywnej opieki społecznej jest nie tylko wskazane. ale wręcz nieodzowne. Gdyby przepisy normatywne ograniczały się jedynie do obrzydzania życia właścicielom poszczególnych samoistnych komórek życia gospodarczego, to od biedy możnaby się na to zgodzić, ale niestety, normy nakładają duże ciężary, zmuszając do czynienia szeregu **inwestycyj nierentownych,** co chyba nie chodzi w parze z akcją obniżenia cen produkcji przemysłowej. jaką prowadzi Pan Minister Przemysłu i Handlu. **Różne szatnie. natryski, stojące od parady, bo pracownik chce, aby korzystanie z nich było zaliczone do czasu pracy. rozdzielanie sprzedaży mięsa od sprzedaży wędlin na dwa odrębne lokale handlowe. mierzenie. czy pomieszczenie nie jest przypadkiem za niskie o 20 centymerów, czy na jednego pracownika nie wypada o pół metra kwadratowego powierzchni za mało, czy lokal nie leży o ćwierć metra poniżej poziomu, to wszystko przykłady. jak normatywna działalność Ministerstwa Opieki Społecznej nie liczy się z sytuacją gospodarczą. Twierdzę, z głebokiem poczuciem odpowiedzialności za moje słowa, że zawieszenie na dłuższy okres czasu szeregu norm, wydanych przez Ministerstwo Opie-**

ki Społecznej jest nakazem dnia.

Polityka normatywna opieki społecznej idzie własnym, odrębnym szlakiem. Wyrzuca ona naprzykład **warsztaty przetwórstwa spożywczego z suteryn. Czy poto, aby na wypadek wojny lokować je tam z powrotem, ale już bez możliwości należytego zainwestowania?**

O SKOORDYNOWANIE WYSIŁKÓW.

Ważnym postulatem jest absolutne skoordynowanie poczynań. Należy zerwać z tem, że każdy resort prowadzi własną politykę, nie liczącą się często z ogólnemi tendencjami.

Takiego skoordynowania potrzebuje również i życie gospodarcze. Przykład dam z tego odłamu życia gospodarczego, który mam zaszczyt reprezentować. Rzemiosło w Polsce jest zreglamentowane. Ale jak to na wstępie już stwierdziłem, reglamentacja ta oparta jest na mocno **konserwatywnych przesłankach.**

Stało się to dlatego, że prawo przemysłowe pisane było pod sugestją, że słowo rzemiosło odpowiada niemieckiemu **„Handwerk“.** Tymczasem, dziś w wieku eletkryczności, gdy niemal każdy trochę większy od najmniejszego, warsztat rzemieślniczy posługuje się już maszynami pomocniczemi, popędzanemi przez silniki mechaniczne, takie ujęcie pojęcia stało się anachronizmem. Z każdym rokiem przybywa i maszyn i silników, a mimo tego charakter ekonomiczny warsztatu rzemieślnicezgo się nie zmienia zasadniczo. Pojęcie rzemiosło odpowiada dziś pojęciu **„Gewerbe“** i z tego należy wyciągnąć pełne konsekwencje.

JEDNOLITA GRUPA GOSPODARCZA.

Reglamentacja rzemiosła, wprowadzona przez prawo przemysłowe jest zbyt **sztywna i sztuczna.** W Polsce na podstawie zasady, przyjętej przez prawo przemysłowe są zreglamentowane takie zawody rzemieślnicze, których liczba warsztatów w całem Państwie nie przekracza dziesięciu. Ale równocześnie na podstawie tejże zasady naprzykład: ślusarz, skoro wyspecjalizuje się w rusznikarstwie, jest przemysłem koncesjonowanym, jeżeli jest przeciętnym ślusarzem, jest rzemiosełm zreglamentowanem, ale jeżeli nazwać go można mechanikiem, będzie przemysłem wolnym. Że rusznikarstwo musi być koncesjonowane — zgoda, ale dlaczego on nie jest rzemieślnikiem koncesjonowanym, tylko przemysłowcem koncesjonowanym, to dalibog trudno zrozumieć. Proszę Panów, w tym wypadku nie chodzi o nazwę, chodzi o to, kto ma reprezentować jego interesy gospodarcze i nim się opiekować.

Konkretyzując: **należy tę przez życie wytworzoną jednolitą grupę gospodarczą, traktować również jednolicie w budowaniu jej samorządu gospodarczego.** Dla mnie w gruncie rzeczy obojętnem jest, czy ten samorząd gospodarczy grupy drobnych warsztatów wytwórczych czy przetwórczych nazywać się będzie izbami rzemieślniczemi czy izbami stanu średniego, bo tutaj chodzi w praktyce o scalenie w administracji stosunków tego, co już zostało dawno scalone przez życie, a nie o nazwę, choć nazwa „rzemiosło“ znajduje pełne uzasadnienie.

Koncepcja ta, to tylko warunek niezbędny do racjonalnego zreformowania reglamentacji, jaka istnieje na odcinku rzemieślniczym w chwili obecnej.

Zreglamentowanie pewnych zawodów jest konieczne. Jedne muszą być zreglamentowane z uwagi na ochronę konsumenta, jak naprzykład: rzeźnictwo, wędlinarstwo, piekarstwo, fryzjerstwo, kowalstwo, inne z uwagi na bezpieczeństwo publiczne, tak, jak mularstwo, ciesielstwo, ślusarstwo, inne wreszcie z uwagi na znaczny przerost ilościowy, przerost grożący katastrofą socjalną w tych zawodach, jak szewstwo i krawiectwo.

Ale, temi kryterjami się powodując nie naliczymy więcej zawodów, w których reglamentacja jest uzasadniona, jak dwadzieścia. Obecnie mamy zreglamentowanych zawodów sześćdziesiąt kilka.

O NOWE NORMY PRAWNE.

W praktyce więc rzemiosło, dzieliłoby się na trzy grupy: skoncesjonowaną, z taksatywnem wyliczeniem zawodów, zreglamentowaną, również z taksatywnem wyliczeniem zawodów, oraz wolną, w której kryterjum stanowiłby rozmiar przedsiębiorstwa, naprzykład do 15 zatrudnionych bez pomocy silników lub do 10 zatrudnionych przy pomocy silników, z prawem uchylania tego kryterjum w indywidualnych wypadkach, gdy chodzi o przedsiębiorstwa drobne, w których produkcja do tego stopnia jest zautomatyzowaną, iż bezwątpienia będzie to przemysłem na większą skalę. Pragnąc, aby na mnie nie padł nawet cień podejrzenia, iż zamierzam wkraczać na teren izb przemysłowo - handlowych, stwierdzam zaraz możliwość ułożenia listy odwrotnej — zawodów, to znaczy takich zawodów, które a priori uznaneby były za przemysł, naprzykład tartaki, olejarnie i t. d.

Pod tym warunkiem byłoby możliwe rozluźnienie rygorów reglamentacyjnych, obecnie obowiązujących, co wzmogłoby bezwzględnie zdolność rzemiosła w absorbowaniu nowych rąk pracy, a oprócz tego grupa, która, według spisu z roku 1931 liczy ponad 900 tysięcy czynnie zatrudnionych, a więc obecnie napewno ponad miljon, jako grupa o analogicznych interesach gospodarczych, otrzymałyby jeden samorząd gospodarczy, który mógłby być skutecznym instrumentem, służącym do wyzwolenia dużych zasobów sił potencjonalnych, dotąd nie wyzyskanych.

DLA CHWAŁY OJCZYZNY.

Pan Minister Przemysłu i Handlu przed paru dniami z trybuny sejmowej skierował na moje ręce słowa uznania dla rzemiosła, porównując rzemiosło do szarej piechoty, która w wojnie o lepsze jutro gospodarcze, wykazuje najwięcej zaciętości w walce, a która krok po kroku, metr po metrze, nie szczędząc ofiar, posuwa się jednak naprzód. Ponieważ wiem, że Pan Minister Przemysłu i Handlu nie uznaje zdawkowych komplementów, więc też i ja nie zdobędę się w odpowiedzi na żaden komplement.

Imieniem tej szarej masy piechoty rzemieślniczej zapewniam Rząd Rzeczypospolitej i całe społeczeństwo, że gotowi jesteśmy zdwoić nasze wysiłki dla chwały Ojczyzny.

Przemówienie P. Dyrektora Bolesława Sikorskiego

na Komisji IV — zagadnień inicjatywy prywatnej, rentowności i inwestycyj publicznych.

Panie Ministrze! Panowie!

Przewlekły kryzys ciąży od szeregu lat na naszym organiźmie gospodarczym. Aczkolwiek jest on wywołany niekorzystnym układem międzynarodowych stosunków gospodarczych, tem niemniej w pewnej mierze jego natężenie zależy u nas od szeregu niedociągnięć i braków własnego, wewnętrznego aparatu gospodarczego.

Rzemiosło, jako poważny element życia gospodarczego czuje się w obowiązku zgłoszenia wniosków, których uwzględnienie przez czynniki kierujące życiem gospodarczem Państwa może mieć bezpośredni wpływ na złagodzenie obecnych zaognień.

Punktem ciężkości dzisiejszej konferencji jest hasło pobudzenia prywatnej inicjatywy gospodarczej i stworzenie warunków sprzyjających jej rozwinięciu. Wszyscy rozumiemy i odczuwamy konieczność usunięcia piętrzących się na jej drodze przeszkód, rozumie to tembardziej Rząd mimo to **pogłębienie „wolności gospodarczej“ wysuwane jako program obecny nie jest dotąd integralnie wykonane. Najrozumniejszy program naprawy przy realizacji napotyka na zbyt wiele przeszkód natury formalno-prawnej, będących wynikiem czy to nieskoordynowania działań czynników decydujących na poszczególnych odcinkach życia gospodarczego, czy też niewłaściwego i nieżyciowego stosowania przepisów w praktyce przez organa wykonawcze.**

Realizacja programu naprawy wymaga więc skoordynowania wysiłków, usprawnienia administracji i usunięcia częstej dowolności władz lokalnych. Dotyczy to wszystkich nieomal dziedzin, a więc zarówno sfery obciążeń publicznych, podatkowych i świadczeń socjalnych, jak i polityki kredytowej czy inwestycyjnej, usprawnienia obrotu wewnętrznego jak i zagranicznego, wymaga uzgodnienia przez wszystkie czynniki planowego założenia i właściwego przeprowadzenia w praktyce.

Dotychczasowe, często rygorystyczne i nieliczące się z wymogami życia nastawienie czynników administracyjnych stosunkami gospodarczemi stanowi niemałą przeszkodę w rozwinięciu inicjatywy prywatnej. Dość przytoczyć dla przykładu sferę przepisów administracyjnych pewnych resortów ministerjalnych, przekreślających najbardziej liberalne i uzasadnione koniecznościami gospodarczemi zarządzenia innych resortów. **Konieczność zrównoważenia budżetu wymagała z jednej strony podwyższenia obciążeń podatkowych, z drugiej zaś równoczesnego obniżenia cen. O ile pierwsze konsekwentnie zostało przeprowadzone, drugie nie dotarło nietylko do konsumenta, ale nawet przetwórcy-rzemieślnika.** Obniżkę tę, o ile chodzi o produkty kartelowe i monopole państwowe rzemiosło jako przetwórca i konsument powitało z radością, witając zaś liczyło się równolegle z koniecznością zrewidowania własnych kosztów wytwarzania, celem największego udostępnienia licznym rzeszom konsumentów swych wyrobów. Pod presją opinji publicznej i sugestji Samorządu Gospodarczego Rzem. ostatnia ręka przetwórcza, czy handlowa ceny zniżyła przed dotarciem do niej zapowiedzianej zniżki cen na surowce i półfabrykaty. Każdy dzień zwłoki powiększając straty handlowe przyczynia się do pogłębienia reakcji psychicznej, która nie stwarza warunków sprzyjających normalnej pracy.

Zagadnienie kapitałowe dominujące wśród innych wymogów życia gospodarczego również oczekuje swego rozwiązania. Państwo, jako główny obecnie dysponent środków, zbiornica kapitałów wycofywanych przymusowo z rynku prywatnego, przyjęło na siebie szczególnie wielkie zobowiązanie w zakresie polityki inwestycyjnej. Mimo dość znacznych środków, brak jest uzgodnionego planu inwestycyjnego, każdy resort prowadzi własną politykę nie kierując się, za wyjątkiem resortów gospodarczych, przesłankami gospodarczemi. **Fundusz Pracy,** stanowiący kompromis między koniecznością prowadzenia robót publicznych, a koniecznością zwalczania bezrobocia, **wkracza stopniowo na nieracjonalne z gospodarczego punktu widzenia bezpośrednie zatrudnienie, pod kątem widzenia inicjowania robót w miejscowościach o chwilowo większem nasileniu bezrobocia, a nie inwestycyj „kluczowych“, dających zatrudnienie pośrednie większej liczbie rąk i gospodarczo uzasadnionych. Wydawać się może bardziej celowem, aby Fundusz Pracy stosował system premji dla prywatnych przedsiębiorstw, które wykażą się większem zatrudnieniem ponad przeciętną normę ostatnich lat.** W ten sposób pomoc będzie niezawodnie proporcjonalnie tańsza od bezpośredniego finansowania.

Wypowiadamy się ponadto za taką formą pomocy, która byłaby impulsem obrotów i miała na celu jaknajliczniejsze, pośrednie zatrudnienie, dlatego też stoimy na stanowisku wydatnego zwiększenia pomocy na budownictwo mieszkalne z tego choćby względu, że jedna roboto-godzina mularza pociąga za sobą przynajmniej 28 roboto-godzin w innych zawodach, przedewszystkiem rzemieślniczych i wytwórczych.

Warunkiem koniecznym pobudzenia inicjatywy prywatnej jest ograniczenie działalności Państwa w kierunku rozbudowy etatyzmu.

Nie powtarzając wniosków zgłoszonych w swoim czasie do Komisji Międzyministerjalnej dla współpracy z Samorządami Gospodarczemi, uważamy, że **etatyzacja stwarza nierówność warunków pracy dla przedsiębiorczości prywatnej i winna być stanowczo zahamowana** w tych dziedzinach produkcji, gdzie inicjatywa prywatna zdobyła sobie prawo do życia. **Zakłady zaś, powstałe z funduszów państwowych i przez Państwo prowadzone, winny być pod względem warunków obciążeń publicznych zrównane z analogicznemi przedsiębiorstwami prywatnemi.**

Nad temi zagadnieniami bli-

zej się nie zastanawiam, gdyż specjalna komisja, powołana przez Rząd, niechybnie dołoży wszelkich starań, aby problem rozwiązać w miarę możliwości z korzyścią dla życia gospodarczego Państwa.

W zakresie racjonalnego wykorzystywania przez instytucje państwowe i samorządowe środków na zakupy, **Samorząd Gospodarczy Rzemiosła oczekuje wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o przetargach i dostawach. Uregulowanie tej dziedziny ma wszechstronnie doniosłe znaczenie dla Państwa** i nie wymaga specjalnego uzasadnienia, ponadto decydująco wpłynąć może na zwiększenie stanu zatrudnienia w rzemiośle. Podkreślić ponadto należy, że polityka uprzywilejowania najniższych, a gospodarczo nieusprawiedliwionych cen przetargowych szkodliwa jest zwykle dla instytucji ogłaszającej przetarg, i stwarza nieuzasadnione przywileje dla zakładów stosujących w produkcji niezawsze właściwe metody pracy.

Niemniej **wszystkie plany ożywienia gospodarczego wymagają jednego zasadniczego współczynnika, który jest nie do uniknięcia, a tym jest wzmożenie zaufania w rentowność i trwałość poszczególnych komórek prywatnego gospodarstwa.**

Jednym z czynników stabilizacji rentowności jest bezwzględna stałość stopy obciążeń publicznych, pewność, że ingerencja Państwa nie wzrośnie, że żadne inne analogiczne przedsiębiorstwo nie otrzyma wyjątkowych preferencyj, że dobrze nabyte prawa nie zostaną odebrane lub uszczuplone. Rozumiejąc potrzebę redukcji zobowiązań, wynikających z zasad polityki deflacyjnej, niezbędnem jest dla przywrócenia zaufania ostateczne zakończenie tej akcji.

Uważamy, że obecne warunki gospodarcze wymagają w zakresie polityki gospodarczej pełnej koordynacji czynników rządowych i ich ścisłego współdziałania z Samorządami Gospodarczemi reprezentowanemi w przyszłej Naczelnej Izbie Gospodarczej, a do czasu jej powołania — na terenie Komisji porozumiewawczej Samorządów Gospodarczych. Stały ten kontakt czynników rządowych z przedstawicielami życia gospodarczego ułatwi wymianę poglądów sfer zainteresowanych i przyczyni się do urealnienia podstawowych założeń polityki gospodarczej zmierzających do ożywienia gospodarczego kraju, wzmoże zaufanie sfer gospodarczych do poczynań Rządu i stworzy odpowiednie warunki do pobudzenia inicjatywy prywatnej.

Doniosła konferencja rzemieślnicza

Zgodnie z zapowiedzią dnia 4 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja **Pana Ministra Przemysłu i Handlu dr. Romana Góreckiego** z reprezentantami Samorządu Gospodarczego rzemiosła pod Jego osobistem przewodnictwem. Ponadto z ramienia Rządu w konferencji wzięli udział pp. **v. Minister Doleżal**, dyrektor Departamentu Ogólnego **p. Czernichowski**, dyrektor departamentu Przemysłowego — **Kandel**, naczelnik Wydziału Administracji Przemysłowej i Rzemieślniczej **K. Sokołowski.** Samorząd Gospodarczy rzemiosła reprezentowali z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych R. P. pp. **Prezes Antoni Snopczyński**, dyrektor **Bolesław Sikorski**, v. Prezesi **Sierakowski i Glocer**, członkowie Zarządu Związku: **Bernatowicz, Jahoda-Żółtowski, Altman i Szmalenberg**, oraz Prezesi, względnie V.prezesi lub dyrektorzy wszystkich Izb Rzemieślniczych, a mianowicie: pp. **F. Grosser** — Białystok, **I. Pietraszek** — Brześć nad Bugiem, dyr. **F. Bischoff**, — Grudziądz, **P. Łyszczak** — Katowice, **E. Balcer**—Kielce, poseł Dr. **Jahoda-Żółtowski**—Kraków, **M. Chodorowski** — Lublin, **G. Pammer** — Lwów, **S. Kopczyński** — Łódź, **K. Reus** — Łuck, **J. Zalewski** — Nowogródek, **W. Zakrzewski** — Poznań, **M. Seibald** — Stanisławów, **B. Niemiec** — Tarnopol, **W. Szumański** — Wilno, **J. Budzanowski** — Włocławek, **J. Marek** — Warszawa.

Zagajając konferencję, Pan Minister zaznaczył, iż świeżo odbyta Narada Gospodarcza wniosła pierwiastki harmonji i solidaryzmu gospodarczego. Zgłoszone przez różne odłamy Samorządów Gospodarczych wnioski, nie wykazały dalej idących rozbieżności, co ułatwia Ministerstwu wyciągnięcie jaknajbardziej konstruktywnych wniosków i konsekwencyj. Pan Minister zaznaczył dalej, iż uważa za konieczne, nawiązanie jaknajściślejszych stosunków z reprezentantami różnych odłamów życia gospodarczego kraju a złożyło się tak, że na pierwszy ogień poszło rzemiosło, reprezentujące blisko pół miljona warsztatów. Następnie Pan Minister przystąpił do omówienia tez wysuniętych przez rzemiosło i uzgodnionych w przeddzień konferencji na międzyizbowej naradzie Prezesów Izb Rzemieślniczych. Orjentując się znakomicie, mimo bardzo krótkiego okresu czasu, we wszystkich poruszonych tezach, Pan Minister przeszedł je wszystkie po kolei, ustosunkowując się do nich z dużą życzliwością i przychylnością.

Wśród innych Pan Minister zatrzymał się dłużej nad kwestją dostaw i wydaniem przepisów wykonawczych do ustawy o dostawach, podkreślając, że w zasadzie dezyderaty rzemiosła w tym zakresie są słuszne, jednakowoż sprawa ta jest bardzo skomplikowana i wymaga dłuższego okresu dla jej definitywnego załatwienia. Nie mniej trudności przedstawia kwestja dostaw dla wojska, a największą trudność wywołuje tu zagadnienie kontroli dostarczanych artykułów oraz organizowanie komisyj odbiorczych. W zakresie podatków Pan Minister powołał się na przemówienie Pana v.Premjera Kwiatkowskiego na wielkiej Naradzie Gospodarczej, który zapowiedział wydanie w dniach najbliższych rozporządzenia, na mocy którego w roku 1936 liczba zatrudnionych w pojedyńczych warsztatach od największych do najmniejszych nie będzie wpływała na obowiązek nabycia wyższego świadectwa przemysłowego. Postulaty rzemiosła z zakresu konkurencji etatystycznej nie były omawiane a to ze względu na powołanie komisji dla zbadania działalności przedsiębiorstw państwowych, w której skład, jak wiadomo, wchodzą, z ramienia rzemiosła pp. A. Snopczyński i dr. Jahoda - Żółtowski. Następnie Pan Minister poświęcił parę słów porównaniu rzemiosła polskiego

z zagranicznem i stwierdził, że kiedy zagranicą tempo pracy odbywa się bardzo żywo, natomiast tempo dorobku jest powolne, albowiem rzemieślnik zagraniczny poważną część dochodu przeznacza na ulepszenia techniczne i racjonalne inwestycje — u nas doraźny dorobek stanowi główny cel usiłowań rzemieślnika, co znów odbija się na jakości wykonania produktu rzemieślniczego. Stąd też wynika niekiedy i niesolidność rzemiosła w zakresie dostaw a niepunktualność jest zjawiskiem bardzo częstem. Zadaniem samorządu rzemiosła będzie trzeba braki te zlikwidować.

Dłuższą chwilę poświęcił również Pan Minister Górecki omówieniu kwestji podstaw finansowych Naukowego Instytutu Rzemieślniczego, podkreślając jego wielką rolę nietylko dla rzemiosła, ale i dla interesów ogólnopaństwowych, albowiem przez podnoszenie kultury zawodowej wzrasta również jakość produkcji, dzięki czemu artykuły krajowe mogą konkurować coraz skuteczniej z zagranicznemi. Pan Minister oświadczył, że docenia wielką rolę Instytutu i że nie będzie szczędził środków na jego podtrzymanie.

Następnie Pan Minister scharakteryzował wielką rolę, jaką odgrywa rzemiosło w życiu gospodarczem kraju. Był okres, iż losy rzemiosła zdawały się być beznadziejne, albowiem średniowieczne metody produkcji zdawały się skazywać je na zagładę. Jednak dzięki postępowi techniki rzemiosło poczęło się odradzać zwłaszcza wówczas, kiedy w warsztatach poczęto stosować drobne motory mechaniczne, elektryczne, gazowe, naftowe i t. d. co przyczyniło się do unowocześnienia techniki produkcji. Inicjatywa wprowadzania w ruch warsztatów rzemieślniczych przy pomocy siły motoryzacyjnej, daje rzemiosłu, możność zwiększenia i rozszerzenia produkcji, a tem rzemiosło góruje nad przemysłem, albowiem łatwiej jest uruchomić szereg warsztatów rzemieślniczych przy pomocy napędu mechanicznego aniżeli zbudować fabrykę, na którą nie mamy dostatecznych kapitałów. W zakończeniu Pan Minister zaznaczył, iż uważa za konieczne utworzenie ośrodka dyspozycji wyłącznie dla rzemiosła w łonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Pan Minister nie precyzuje, w jaki sposób kwestja ta będzie rozwiązana na tle struktury Ministerstwa, jednak decyzja co do utworzenia wspomnianego ośrodka dyspozycji już zapadła. Dzięki tej komórce organizacyjnej rzemiosło będzie mogło swe aktualne postulaty przeprowadzić skutecznie i szybko.

W odpowiedzi na przemówienie Pana Ministra zabrał głos p. Poseł A. Snopczyński, prezes Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych, składając na jego ręce podziękowanie za zwołanie konferencji i za wielkie zrozumienie spraw obchodzących świat rzemieślniczy, poczem wręczył P. Ministrowi muzealny katalog zabytków Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, przekształconego obecnie na Instytut Naukowy Rzemieślniczy.

Pod koniec Narady Pan Minister Górecki zwrócił się do wszystkich Prezesów Izb Rzemieślniczych jako reprezentantów lokalnych rzemiosła z prośbą o scharakteryzowanie akcji obniżki cen artykułów na pojedyńczych terenach i wyjaśnienie, czy obniżka cen dotarła do konsumentów. Pan Minister zapytywał również o ruch budowlany i prosił o wyrażenie poglądu na kwestję wzrostu względnie spadku obrotów. Na to pytanie odpowiadali wszyscy Prezesi Izb Rzemieślniczych zaznaczając, iż niektóre artykuły, zwłaszcza z zakresu artykułów budowlanych a więc blacha, drzewo, cement, wapno itd. pomimo zniżki taryf kolejowych około 15%, wykazały zwyżkę cen. Tłumaczyć to należy cofnięciem rabatów dla hurtowników przez kartele i syndykaty sprzedaży. W ten sposób zarobek na zniżce cen wpadł do kieszeni pośredników. Pan Minister prosił Prezesów Izb Rzemieślniczych, aby obserwowali w dalszym ciągu proces ruchu cen i aby swe obserwacje komunikowali stale Ministerstu za pośrednictwem Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Przed zamknięciem konferencji p. Prezes, poseł Dr. Robert Jahoda-Żółtowski, wręczył P. Ministrowi dwa memorjały stanowiące resumé jego wystąpień na terenie sejmowym z prośbą o rozpatrzenie. W memorjale poruszone są sprawy dostaw dla armji, szkolnictwa zawodowego, warsztatów więziennych, ustawodawstwa budowlanego, zbędnego importu, cechów i t. d.

(Sprawozdanie niniejsze jest tylko bardzo pobieżnym skrótem konferencji, odtworzonym na podstawie doraźnych notatek. Obszerne sprawozdanie na podstawie stenogramu zamieścimy w najbliższym numerze „Rzemiosła". Poniżej podajemy tezy wysunięte przez samorząd rzemieślniczy w pełnem brzmieniu. Przyp. Red.).

Tezy rzemiosła na konferencji rzemieślniczej

1. Ogłoszenie jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem z uwzględnieniem zmian wynikających z przepisów wydanych do dnia ogłoszenia jednolitego tekstu, wraz z odpowiednią zmianą numeracji artykułów.

2. Wydanie nowego rozporządzenia wykonawczego do prawa przemysłowego zmienionego już czterokrotnie od czasu wydania poprzedniego rozporządzenia wykonwczego, a to w myśl ust. 1 i 2 art. 3 cytowanej wyżej ustawy z dnia 10 marca 1934 r.

3. Wydanie rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 o izbach rzemieślniczych i ich związku.

4. Wydanie rozporządzenia ustalającego: 1) szczegółowe zadania cechów, 2) okręg działalności, 3) organizację wewnętrzną cechu, a w szczególności władze cechu ich prawa i obowiązki oraz sposób ich powoływania, 4) prawa i obowiązki członków, 5) zakres i sposób wykonywania nadzoru przez władzę przemysłową, 6) warunki zatwierdzenia statutu przez władzę przemysłową, 7) warunki i

sposób likwidacji dobrowolnej lub przymusowej cechu, a to w myśl przepisów art. 162 prawa przemysłowego w brzmieniu z dnia 10 marca 1934.

5. Wydanie na zasadzie ust. 2 art. 142 prawa przemysłowego rozporządzenia zmieniającego listę rzemiosł, objętą ust. 1 art. 142 tegoż prawa, przez włączenie do niej poszczególnych rodzajów przemysłów dotychczas wolnych.

6. Wydanie rozporządzenia przewidzianego przez art. 116 ust. 12 w brzmieniu z dnia 10 marca 1934 określającego rodzaje rzemiosła w których dopuszczony będzie wyjątek od zakazu pobierania wynagrodzenia za naukę.

7. Wydanie rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202).

8. Wydanie przez Radę Ministrów rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 15 lutego 1933 o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu, oraz instytucyj prawa publicznego.

9. Skomasowanie wydawanych od dnia 15 grudnia 1927 przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu okolników do zmienianych kilkakrotnie postanowień prawa przemysłowego.

10. Wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą w kierunku unormowania stosunków prawnych w przemyśle ludowym, domowym i chałupniczym.

11. Wydanie w drodze okólnika głównych wytycznych w sprawie uchwalania i zatwierdzania budżetów organów samorządu gospodarczego rzemiosła, z uwzględnieniem zasady, że organa uchwalające budżety (Rada Związku i plenarne zebrania Izb) w wypadkach gdy Minister Przemysłu i Handlu odmówi zatwierdzenia budżetu w brzmieniu pierwotnie przedstawionym — winny mieć możność zajęcia stanowiska wobec decyzji Ministra Przemysłu i Handlu, która nie byłaby jeszcze ostateczną, w terminie 14 dni od doręczenia, pod rygorem uprawomocnienia się decyzji. Druga z kolei decyzja Ministra Przemysłu i Handlu byłaby ostateczną i podlegałyby jedynie zaskarżeniu do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Zarówno w Związku Izb Rzemieślniczych jak i w Izbach Rzemieślniczych budżet jest uchwalany w formie ostatecznej przez plenarne organa i to w Związku Izb Rzemieślniczych przez Radę Związku, a w Izbach Rzemieślniczych przez zebrania Izb, poczem budżety są przedstawiane Ministrowi Przemysłu i Handlu do zatwierdzenia, przyczem, budżety Izb Rzemieślniczych przedstawione są za pośrednictwem wojewodów, którzy opatrują je swoimi wnioskami. W wypadkach gdy Minister Przemysłu i Handlu odmawia zatwierdzenia budżetu w brzmieniu Mu przedłożonem, Prezes i Dyrektor zarówno Związku Izb Rzemieślniczych, jak i poszczególnych Izb Rzemieślniczych są wzywani do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, gdzie w drodze ustnej omawia się z niemi projektowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zmiany. Po tej wymianie poglądów budżet zostaje zmieniony ostateczną decyzją Ministra Przemysłu i Handlu i odesłany do wykonania. Przyjmując nawet, że wymiana poglądów pomiędzy organami Ministerstwa Przemysłu i Handlu a Prezesem i Dyrektorem doprowadziła do zgodnego zapatrywania się na ewentualne zmiany w przedstawionym do zatwierdzenia budżecie, to stwierdzić jednak należy, że Prezes i Dyrektor nie są władni zmieniać uchwał organów plenarnych, a więc nawet ich zgoda na zmianę budżetu nie może być uważaną za przedłożenie Ministrowi Przemysłu i Handlu do zatwierdzenia budżetu w zmienionym brzmieniu, pomijając już okoliczność, że fakt ten nie bywa stwierdzany w formie pisemnej. Obecna procedura pozbawia zatem organa uchwalające budżet (Radę Związku i plenarne zebrania Izb) możności odwołania się do decuzji Ministra Przemysłu i Handlu, a pozostawia jedynie możność do zaskarżenia decyzji do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

12. Sprawy podatkowe.

I. Stawka podatku obrotowego dla pracowni rzemieślniczych:

Art. 1 pkt. 1 dekretu Prezydneta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 15) ustalił nowe brzmienie art. 7 ustawy z dnia 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym, oraz określił stawki podatku przemysłowego od obrotu, które na mocy art. 6 tegoż dekretu stosuje się do obrotów osiągniętych począwszy od 1 stycznia 1936.

Powyższe zmiany przekreśliły również postanowienia art. 7 Bp. 3 ustawy z dnia 15 lipca 1925, na mocy których pracownie rzemieślnicze, o ile ich właściciele posiadali karty rzemieślnicze, opłacały podatek przemysłowy od obrotu w wysokości 1% obrotu, wymienionych w pp. 7 i 8 art. 5 tejże ustawy. Obowiązujące od dnia 1 stycznia 1936 stawki podatku przemysłowego od obrotu dla pracowni rzemieślniczych, w porównaniu do stawek z lat ubiegłych, zostały podwyższone, czego zdaniem Związku Izb Rzemieślniczych nie można powiedzieć o stawkach podatkowych, określonych dla wolnego przemysłu. Zdaniem Związku Izb Rzemieślniczych stawka podatku przemysłowego od obrotu od dnia 1 stycznia 1936 nie powinnaby przekraczać:

a) dla pracowni rzemieślniczych V, VII i VII kategorji świadectw przemysłowych — 1,4% zamiast 1,5%.

b) dla zakładów wyższych kategorji świadectw przemysłowych 1,7% zamiast 1,9%.

Utrzymanie stawek dekretowych może spowodować powstanie zaległości podatkowych, gdyż rzemiosło nie przewidywało silniejszego opodatkowania od 1 stycznia 1936, którego nie ponosi w danym wypadku przemysł wolny.

Z uwagi na to ingerencja Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest konieczna w tym kierunku, aby stawki podatkowe dla pracowni rzemieślniczych, których właściciele mogą wykazać się posiadaniem karty rzemieślniczej, były utrzymane w wysokości

1,4% i 1,7%, co dałoby się przeprowadzić na mocy uprawnień ust. 1 art. 39 ustawy o podatku przemysłowym, a wymagałoby to wydania zarządzenia przez Pana Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Nadto należy zauważyć, że przekreślenie ulg dla rzemieślników prowadzących pracownie rzemieślnicze na podstawie kart rzemieślniczych, jak gdyby podważa przepisy ustawodawstwa przemysłowego. Ten stan rzeczy może być przez ogół rzemiosła zrozumiany w taki sposób, że nie zachodzi różnica między legalnie i nieleganie prowadzonym warsztatem rzemieślniczym, oraz między wielkiem przemysłem, a rzemiosłem. Związek Izb Rzemieślniczych zauważa, że poruszone zagadnienia były przedstawione Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu w piśmie z dnia 1 stycznia 1936 L. Pod 1. 1.

I. Zmiana obecnie obowiązującej taryfy świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. (Załącznik do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym).

Jaknajspieszniejsze uregulowanie reformy taryfy świadectw przemysłowych — Związek I zb Rzemieślniczych uważa za sprawę nader pilną i ważną z następujących powodów:

a) największe sprzeciwy i zażalenia powstają na tle tej taryfy, a to dlatego, że jest ona przeżytkiem z czasów zaborczych i nie odpowiada obecnej strukturze rzemiosła, handlu i przemysłu. Dość przytoczyć takie wypadki, że zgodnie z obowiązującą taryfą, szewc, piekarz, lub masarz, o ile zatrudnia 2 najemnych pracowników, obowiązany jest nabyć świadectwo przemysłowe II kategorji handlowej na swój sklep. Cena tego świadectwa wynosi w Warszawie zł. 740.—. Takie świadectwo wykupuje firma Bat'a lub spółka akcyjna Bracia Jabłkowscy. Porównanie: sklep masarza obrót roczny 60.000 zł. — Bat'a 400.000 zł. Bracia Jabłkowscy 4.000.000 zł. Nie przytaczamy szeregu innych niemniej drastycznych wypadków.

b) uregulowanie tej sprawy wynika i z dokonanej reformy stawek podatkowych, bowiem nie znajduje dostatecznego uzasadnienia samo scalenie stawki podatku przemysłowego od obrotu z daniną majątkową i z częścią opłat stemplowych — pozostawiając niescaloną, względnie, niezmienioną część samego podatku przemysłowego, pobieranego w formie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

c) zmiana taryfy łączy się ściśle z zagadnieniem podstaw finansowych Instytucyj Samorządu Gospodarczego (Izby Przemysłowo - Handlowe i Rzemieślnicze).

Fakt, że podstawy finansowe Izb Przemysłowo - Handlowych opierają się głównie na dodatku do świadectw przemysłowych (ponad 80% budżetu) podczas gdy budżety Izb Rzemieślniczych otrzymują z tego tytułu stosunkowo niewielkie wpływy (23% budżetu) — wymaga również reformy.

Należy zaznaczyć, że wpływy z 15% dodatku do ceny świadectw przemysłowych wyższych kategorji handlowych nabywanych przez właścicieli pracowni rzemieślniczych prowadzących również i zakłady handlowe (sklepy) idą na dobro Izb Przemysłowo - Handlowych. Jako chrakterystyczny wypadek przytacza się fakt następujący: Naskutek wystąpienia Związku Izb Rzemieślniczych Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 6 marca 1935 r. L. DV 3403/4/35 zwolniło od obowiązku nabywania odrebnych świadectw przemysłowych kategorji handlowej tych rzemieślników, którzy sprzedają wyroby swych warsztatów na rynkach w dni targowe i jarmarczne. Dotyczy to kilkunastu tysięcy warsztatów najbiedniejszych rzemieślników. A przecież 15% dodatek od lat kilkunastu pobierały od tego Izby Przemysłowo-Handlowe. O ile chodzi o wysokość 15% dodatku, to przed stawimy takie porównanie: ze świadectwa przemysłowego I kategorii przemysłowej wpływ z dodatku 15% daje zł. 900.— (Izby Przemysłowo - Handlowe) wpływ zaś z VIII kategorji IV klasy miejscowości zł. 0.6 (Izby Rzemieślnicze), a zatem 15% dodatek od pierwszej kategorji przemysłowej równa się dodatkowi od 1.500 pracowni rzemieślniczych.

d) ustawa z dnia 7 listopada 1931 r. o zasilaniu funduszów Izb Rzemieślniczych (Dz. U. R. P. Nr. 105, poz. 809) w art. 1 postanawia, że jeżeli dodatek do państwowego podatku przemysłowego nie pokrywa całkowicie różnicy między preliminowaną w budżecie Izby Rzemieślniczej sumą wydatków, a sumą samoistnych dochodów, Izba może rozkładać niedobór w bieżących okresach budżetowych na wszystkich samoistnych rzemieślników, wykonywujących rzemiosło w okręgu Izby. Należy zaznaczyć, że taki rozkład niedoboru wywołuje wielkie niezadowolenie wśród rzemiosła — jest to bowiem jeszcze jeden więcej podatek bezpośredni obciążający jedynie rzemieślnika, a pozatem sprawie wrażenie nieumiejętnego prowadzenia gospodarki przez daną Izbę Rzemieślniczą.

Obciążenie powyższe należałoby jaknajspieszniej znieść, co da się jednak uskutecznić pod warunkiem należytego uregulowania podstaw finansowych instytucji samorządu gospodarczego rzemiosła.

Wreszcie należy stwierdzić, że w preliminowanej na rok 1936/7 ogólnej sumy zł. 3.600.000.— z tytułu 15% dodatku — udział Izb Przemysłowo - Handlowych wyniesie zł. 3.100.000. — podczas gdy na Izby Rzemieślnicze przypadnie niewspółmiernie mała kwota zł. 500.000.

Po przeprowadzonych studiach i po uzyskaniu opinji Izb Rzemieślniczych Związek Izb przedstawiał w dniu 13 maja 1935 r. L. Pr. 8/16 projekt zmiany omawianej ustawy Panu Ministrowi Skarbu oraz Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu. Powyższy projekt zajmował się zarówno zagadnieniem stawki podatku przemysłowego od obrotu (skumulowanie dodatków), jak i reformą taryfy świadectw przemysłowych. Zagadnienie udziału z tytułu 15% dodatku do świadectw przemysłowych zostało tamże, również uwzględnione. Jednak pomimo tych prac Związek Izb Rzemieślniczych nie został nawet poin-

formowany przez czynniki miarodajne o zamierzonej reformie omawianej ustawy.

13. Podstawy finansowe Instytu Naukowego Rzem.

Instytut Naukowy Rzemieślniczy powołany przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła w r. 1935 nie posiada stałych podstaw finasowych. Samorząd Gospodarczy ze swych ograniczonych kredytów przeznaczyć mógł w roku bieżącym skromną dotację w wysokości zł. 15.250. Nieustalenie podstaw finansowych w najbliższym miesiącu grozi upadkiem tej niezbędnej dla rzemiosła Instytucji.

Cechy, chałupnictwo, kredyty

Przemówienie Posła, Prezesa Dr. Roberta Jahody - Żółtowskiego na plenum Sejmu dn. 25 lutego b. r.

Wysoki Sejmie! Jeśli p. poseł Snopczyński, wysunął dziś imieniem rzemiosła kilka najważniejszych problemów, to niewątpliwie szereg niemniej ważnych pozostawił jako temat do rozważań w ramach rady gospodarczej jak i zapowiedzianej konferencji przedstawicieli rzemiosła.

Niemniej jednak uważam za obowiązek przedstawić tutaj jeszcze jedno zagadnienie, które poza strukturalną stroną posiada jeszcze wybitnie społeczną. Zastrzegam się przytem, że uwagi moje, dotyczące cechów, polegają na pewnem zsumowaniu spostrzeżeń w terenie, które jako poseł, czuję się zobowiązany podać do wiadomości Wysokiej Izby. Podnoszono w sali tej parokrotnie przy dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych czy Oświaty przerost organizacyj i stowarzyszeń, rozproszkowujących siły chcących pracować, szczególnie na prowincji. Żalono się słusznie na przymus należenia do tychże stowarzyszeń czy to nauczycieli, czy urzędników, przeciążonych pracą zawodową. Tymczasem na terenie życia rzemieślniczego taka właśnie sytuacja stworzona została ustawowo: ustawa przemysłowa z roku 1927 znowelizowana potem w r. 1934 wprowadza w najbliższej ale i najważniejszej komórce organizacyjnej rzemiosła taką „dwutorowość". Komórką tą są cechy — nie będę mówił o nich — tak jak przed chwilą p. pos. Hermanowicz — ale ich histotoryczny rozwój i doniosłość wszyscy dobrze znamy. Nie będę mówił o tem, że były one niejednokrotnie w czasach zaborczych jedyną ostoją naszego życia narodowego i wychowania społecznego. Tradycją mistrzów dzisiejszego pokolenia związane jest rzemiosło z ich istnieniem, a one upadają. Być może, że i z pauperyzacją ogólną rzemiosła i jego organizacje dzielą ten los. Być może, że tu i owdzie nie zdały one egzaminu dzisiejszego dnia. Ale przyczyny tej głównie dopatruje się rzemiosło w pozbawieniu cechów istotnych zadań, z których one wyrosły. Art. 161 obecnej ustawy pozostawił im tylko strzępy dawnej świetności. Zadaniem ich obecnie jest: 1) pielęgnowanie ducha łączności. 2) Piecza nad utrzymaniem dobrego stosunku między cechami i ich pracownikami. 3) Sprawy młodzieży rzemieślniczej. 4) Popieranie kursów i odczytów. 5) Kasy zapomogowe.

Natomiast cały kompleks zasadniczych zagadnień gospodarczych, które zawsze stanowiły istotną treść życia wewnętrznego cechów, starano się przelać na nowe twory „Związki Gospodarcze" — które miały powstawać osobno — miały powstać — ale nie powstały.

Związki gospodarcze — to twory nowe — nowych ludzi, którzy z życiem rzemiosła nie byli silnie zrośnięci i którzy przeminęli. Twory te nie zdały egzaminu życia, gdyż nawet statutu ramowego dla tej koncepcji Ministerstwo do dziś nie wydało.

I nie może zrozumieć rzemiosło — dlaczego popieranie rozwoju technicznego i gospodarczego, obrona interesów gospodarczych, pozyskiwanie rynków zbytu, tworzenie dobrowolnych organizacji dla dostaw lub spółek, dla robót większych, dlaczego żadań takich nie można włączyć do zadań cechów, które one ongiś i dziesiątki lat podejmowały.

Słusznie więc na wszystkich zebraniach, konferencjach i zjazdach, żądają rzemieślnicy usunięcia tego przerostu organizacyjnego i przywrócenia cechom dawnych praw, a nie narzucania im gwałtem „klubów towarzyskich". Żądania te idą nawet dalej, aż do przywrócenia przymusowego należenia do organizacji zawodowej wszystkich uprawnionych do wykonywania zawodów.

Nie przesądzając wyniku debat zapowiedzianych i dalszych na ten temat konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu podnoszą ten ogólny postulat, gdyż obrazuje on doskonale, iż rzemiosło zdaje sobie sprawę ze szkód wyrządzonych przez taką dwutorowość narzuconych form.

Cechy, jako podbudowa samorządu gospodarczego, to jest Izb Rzemieślniczych, będą mogły łatwiej dopomóc do zrealizowania szeregu zadań szczególnie na prowincji, gdzie teoretycznie nowe, papierowe koncepcje nigdy zrozumienia nie znalazły. Rzemiosło spodziewa się, że w ustroju, popartym podstawą prawną, łatwiej będzie mogło przystąpić także do obrony spauperyzowanych i pustych niejednokrotnie warsztatów. Mam tu na myśli nie walkę, ale podjęcie planowej akcji przeciw nielegalnym warsztatom, uprawiającym anonimową pracę. Nikomu pracy i prawa do niej rzemiosło nie odmawia, ale pracować pragnie na równych podstawach, a przede wszystkiem obowiązkach względem Państwa. Fuszerzy, nie płacąc podatków i ciężarów publicznych, uzyskali premję w cenie, podważyli byt solidnych warsztatów, ale w rezultacie spadli do roli chałupników, za którymi dzisiaj ujmować się musi nawet Ministerstwo Opieki Społecznej.

Słowa podziękowania należa się Panu Ministrowi za ostatni okólnik w sprawie chałupników i określenie dokładne praw i obowiazków nakładców, którzy niejednokrotnie z rzemieślników tworzyli kadry białych niewolników, pracujących po 18 godzin bez żadnych praw i o głodowych zarobkach.

W tem miejscu niech mi wolno będzie rzucić jeszcze jedno słowo o oskarżeniach, jakie padły tutaj także z ust p. posła Hermanowicza odnośnie do izby rzemieślniczej w Wilnie. Nie chcę wchodzić z tego miejsca w szczegóły, co do których nie chciałbym również przypuszczać, że

może oparte są na pewnych osobistych wrażeniach, mam jednak głębokie przekonanie, że izba rzemieślnicza wileńska potrafi i znajdzie napewno argumenty na innym terenie, które potrafią te zarzuty skutecznie odeprzeć.

Wreszcie kredyty, zapowiedziane i rozdzielone przez Bank Gospodarstwa Krajowego są niewystarczające nietylko z powodu małej ilości, choć procent jaki jest udzielany jest dogodny, ale głównie dla trudności w ich rozprowadzeniu. Wiemy, że Związek Komunalnych Kas Oszczędności podjął uchwałę, aby nie przyjmować kredytów, które obciążają bardzo te Kasy pod względem odpowiedzialności do tego stopnia, że nawet ostatnio na terenie Małopolski te Kasy, które poprzednio rozprowadzały kredyty cofnęły swe pośrednictwo. Wiemy również o pertraktacjach, które toczyły się na ten temat między Ministerstwem a Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Apelujemy teraz do P. Ministra Przemysłu i Handlu o interwencję i przyśpieszenie odnośnych decyzyj, ażeby brak kredytu jak rosa nie wyżarł oczu zanim wzejdzie słonko — pomocy i zamówień dla warsztatów rzemieślniczych.

Dezyderaty rzemiosła żydowskiego

Z przemówienia posła Dra Sommersteina na plenum Sejmu dn. 25.II.36 r.

O ile chodzi o dziedzinę rzemiosła, to mamy w Polsce 400000 warsztatów i w tym kierunku jest dużo do zdziałania. Tu jest wielkie pole właśnie dla tej prywatnej inicjatywy, dla rozbudzenia tych sił twórczych, jakie drzemią we wszystkich warstwach społeczeństwa i narodu. Ale tem rzemiosłem trzeba się opiekować i nietylko teoretycznie, nietylko wygłaszać szumne hasła, ale dostosować przepisy prawne, przepisy ustawowe do potrzeb tego rzemiosła. Należy o tem pamiętać, iż przepisy pisanego prawa nie mogą się sprzeciwiać życiu rzeczywistemu, że przecież jest tyle warsztatów rzemieślniczych, przeważnie żydowskich, które wedle dosłownej litery nowego prawa przemysłowego nie są legalizowane, bo ich właściciele nie zdali egzaminów mistrzowskich. I należy o tem pamiętać, że w ciężkich czasach kryzysu nie pora na te egzaminy dodatkowe, że uczciwa długoletnia praca na swoim warsztacie ma być dostateczną legitymacją do dalszego bytu i dalszej uczciwej pracy zarobkowej. Należy także pamiętać o tych wielkich szeregach czeladników, którzy nie są wyzwoleni i nie mogą zostać mistrzami z tego powodu, że pracowali u tych mistrzów rzemieślniczych, którzy nie zostali zalegalizowani i nie mogą wykazać się ukończeniem kursów dokształcających, ponieważ w całym szeregu miejscowości tych kursów przecież niema, gdyż na około tysiąc osad i miasteczek jedynie w 240-tu takich miejscowościach mieszczą się te kursy dokształcające. Te wszystkie rzeczy muszą być wzięte pod uwagę i wtedy będziemy mówić o realizowaniu zasady inicjatywy prywatnej, wtedy będziemy mówić o zazębianiu się handlu i rzemiosła z innemi działami gospodarstwa społecznego i utworzenia pewnej harmonijnej całości. Jeżeli mówię o tych gałęziach handlu i rzemiosła, muszę wspomnieć o pewnym problemie, który jest często stawiany w płaszczyźnie antagonizmu między wsią a miastem. Nic bardziej fałszywego, jak poznanie generalnego problemu jednolitości całego organizmu gospodarczego, specjalnie u nas.

Wszak o tem musi zawsze pamiętać miasto, przemysł, rzemiosło i handel, że głównym odbiorcą jego jest wieś i dlatego dobrobyt wsi jest zarazem źródłem potęgi, rozwoju i siły gospodarczej przemysłu, handlu i rzemiosła. Z drugiej strony jednak wieś musi o tem pamiętać, że głównym odbiorcą produktów wsi są właśnie miasta i że pauperyzacja miast godzi, uderza w samą wieś. Dlatego nie antagonizm i rozbieżność, ale ścisła łączność. I dlatego te wszystkie tendencje, które zmierzają do pogłębienia tego antagonizmu muszą zniknąć, jeżeli mają być realizowane główne hasła; hasło przyciągnięcia i zespolenia wszystkich sił gospodarczych dla przezwyciężenia kryzysu i dla stworzenia nowych podstaw pod przebudowę ustroju gospodarczego.

...Chcę podnieść jeszcze jeden moment, który zazębia się mocno o życie gospodarcze, sprawę reperkursji, jakie wywołało oddłużenie sfer rolniczych. W duże dziesiątki, a może setki miljonów idą wierzytelności tych gałęzi produkcji i gospodarstwa społecznego w stosunku do rolnictwa. Niżej nie ma nic przeciwko oddłużeniu rolnictwa, uznaje się jego ciężką sytuację i jest rzeczą jasną i zrozumiałą, że dłużnicy nie mogą ściśle według litery prawa i danego skryptu dłużnego, wywiązać się ze swoich zobowiązań. Ale co mają robić wierzyciele: kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy, którzy są również dłużnikami i których monitują ich wierzyciele i komornicy, sekwestrator podatkowy o podatki, daniny i świadczenia społeczne. Tu musi się znaleźć jakieś wyjście i jest rzeczą Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ażeby poprzeć dążenia sfer przemysłowo - handlowych o rozszerzenie ram działalności Banku Akceptacyjnego na wierzytelność przemysłu i handlu, o umorzenie lub zakredytowanie, rozłożenie na dłuższy okres lat zaległości podatkowych wierzycieli rolniczych, by umożliwić im ich egzystencję. Jest to problem, który rzucam tylko w zarysie, ale który musi być respektowany, dokładnie rozważony i realizowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH

Z Izby Rzemieślniczej w Warszawie

ILU JEST RZEMIEŚLNIKÓW W STOLICY

Na podstawie zestawienia ilości wydanych kart rzemieślniczych, wynika iż w dn. 1 stycznia b. r. było czynnych w Warszawie 19.568 zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych.

W stosunku zaś do roku poprzedniego przybyło 1357, ubyło zaś 292.

Ostatecznie ilość samodzielnych rzemieślników w stolicy powiększyła się w ciągu roku o 1065, czyli o 5.7%. Ogólnie więc przyrost warsztatów jest analogiczny do przyrostu roku poprzedniego.

Przyrost i ubytek warsztatów przedstawiał się w poszczególnych grupach zawodowych w sposób następujący:

Grupa	przybyło	ubyło	przybyło	ubyło
Grupa włókiennicza	447	38	409	
„ drzewna	226	13	213	
„ skórzana	175	19	156	
„ budowlana	152	8	144	
„ metalowa	102	17	85	
„ usług osobistych	158	85	73	
„ spożywcza	97	112	—	15
			1080	15

Ostatecznie przybyło 1065 warsztatów.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż o ile w roku 1934 przybyło najwięcej warsztatów branży spożywczej, to w roku ubiegłym w grupie tej nietylko ubyła znacznie ilość warsztatów, ale nawet ostatecznie ilość zakładów tej branży uległa pewnemu zmniejszeniu.

Z Izby Rzemieślniczej w Łodzi

Rzemieślnicy! Spełnijcie swój obowiązek, zgłaszajcie udział w Rzemieślniczej Wystawie-Targach, którą urządza Izba Rzemieślnicza w Łodzi w m. maju 1936 r.

POKAZY MASZYN NA RZEMIEŚLNICZEJ WYSTAWIE-TARGACH W ŁODZI.

Dla zapoznania szerokich mas publiczności z produkcją rzemiosła i warunkami w jakich powstają wyroby rzemieślnicze, podczas trwania wystawy będą uruchamiane maszyny i warsztaty pracy. Pokazy takie niewątpliwie zainteresują szerokie koła publiczności.

Bliższych szczegółów udziela Izba Rzemieślnicza w Łodzi, Wydział Ekonomiczno - Handlowy, Moniuszki 6, I piętro.

CENTRALA HADLOWA RZEMIOSŁA W WARSZAWIE.

Centrala Handlowa Rzemiosła w Warszawie dostarcza masło i ziarno kakaowe ze składów własnych.

Zamówienia należy składać w Wydziale Ekonomiczno-Handlowym, Izby Rzemieślniczej w Łodzi, ul. Moniuszki 6, I piętro.

NA WYSPY KANARYJSKIE. EKSPORT

Zainteresowani eksportem wyrobów rzemieślniczych na Wyspach Kanaryjskich winni zgłaszać się do Izby Rzemieślniczej, Wydział Ekonomiczno-Handlowy, Moniuszki 6, I piętro.

Liczyć mogą na zbyt wytwórnie lin i szpagatu, wytwórnie wędlin i konserw mięsnych.

REJESTRACJA WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

Już niejednokrotnie podkreślaliśmy, że Izba Rzemieślnicza przy sporządzaniu spisów samoistnych warsztatów rzemieślniczych napotyka na olbrzymie trudności, wynikające poczęści z winy samych właścicieli warsztatów. Rzemieślnicy bowiem w wypadku zmienienia siedziby swego warsztatu nie powiadamiali o tem ani Urzędu Przemysłowego I instancji, ani Izby i stąd powstała niemożliwość objęcia spisem wszystkich rzemieślników. Wobec powyższego Izba Rzemieślnicza zwraca się do wszystkich Właścicieli Warsztatów, którzy nie zostali objęci spisem, aby zechcieli we własnym interesie zagłosić się do Izby w godzinach urzędowania od 11-ej do 13-ej do Referatu Statystycznego celem wypełnienia odpowiedniego kwestjonarjusza. Należy zabrać ze sobą: kartę rzemieślniczą, dyplom mistrzowski ewentualnie świadectwo czeladnicze, umowy zawarte z uczniami, dowód osobisty oraz wszelkie inne dokumenty odnoszące się do danego warsztatu.

ZEBRANE PRZEDSTAWICIELI CECHÓW W PIOTRKOWIE W SPRAWIE POWOŁANIA DO ŻYCIA KOMISYJ LUSTRACYJNYCH.

Dnia 18 ub. m. odbyło się w Piotrkowie zebranie wszystkich Starszych Cechów, reprzentujących 23 cechy chrześcijańskie i żydowskie.

Z ramienia Izby udział w zebraniu wzięli pp. Prezes Kopczyński i Dyrektor Dobosz. Tematem obrad była sprawa lustracji warsztatów rzemieślniczych nielegalnie prowadzonych ,jak również kwestja nie-

legalnego kształcenia uczniów a terenie m. Piotrkowa.

Dyr Dobosz zreferował szczegółowo w dłuższem przemówieniu sprawę ostatniego rozporządzenia Pana Wojewody o powołaniu komisyj lustracyjnych, przyczem określił sposób dokonywania projektowanej lustracji, jak również zaproponował podział miasta i okolic na rejony lustracyjne.

Nad sprawą tą wywiązała się dłuższa dyskusja, w czasie której postawiono szereg pytań, dotyczących sposobu prowadzenia lustracyj, jak również wskazywano na dużą ilość rzemieślników w Piotrkowie nielegalnie prowadzących warsztaty i nielegalnie kształcących uczniów.

Następnie podzielono Piotr z okolicami na 4 rejony lustracyjne, które obejmują Piotrków i gminy: Woźniki, Rozprza, Szydłów, Grabica, Podolin, Uszczyn i Krzyżanów. Przydzielono cechom odpowiednią ilość osób, które należy delegować do komisyj lustracyjnych. Ogółem Cechy delegują w Piotrkowie 36 osób, z których zostaną powołane komisje lustracyjne. Na zebraniu z uznaniem podkreślono inicjatywę Izby w kierunku powołania wymienionych komisyj, które są bardzo na czasie w związku z coraz bardziej szerzącą się plagą nieleegalnego rzemiosła.

Jednocześnie omówiono szczegółowo sprawę projektowanej wystawy-targów, rezultatem czego było zgłoszenie się kilku samoistnych rzemieślników do wzięcia udziału w wystawie, jak również postanowiono czynić starania o zorganizowanie zbiorowych kiosków przez cechy.

POWOŁANIE KOMISYJ LUSTRACYJNYCH W TOMASZOWIE MAZ.

Na zebraniu Związku Rzemieślników Chrześcijan w Tomaszowie Maz., odbytem w dniu 12 ub. m. pod przewodnictwem prezesa p. Jagodzińskiego omawiano sprawę powołania do życia Komisyj Lustracyjnych. Zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za rozpoczęciem akcji, mającej na celu walkę z nielegalnem rzemiosłem i nielegalnem kształceniu terminatorów. Wobec czego rozpoczęto szereg prac przygotowaczych, m. in. podzielono miasto Tomaszów i przyległe wsie (wchodzące w skład gminy Łazisko) na 3 okręg lustracyjne, jak również uzgodniono listę kandydatów, spośród których Izba Rzemieślnicza zamianuję członków Komisyj Lustracyjnych.

Z Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

WYNIKI KONKURSU NA PROJEKT MEBLI.

Konkurs urządzony przy poparciu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu okazał się największym z dotychczas urządzanych, gdyż ogółem do konkursu stanęło 78 projektodawców, którzy nadesłali 118 projektów na umeblowanie różnych pokoi. Praca jury, w składzie pp. inż. arch. Cybichowskiego Stanisława, inż. arch. Andrzejewskiego Marjana, inż. arch. Weicherta Lucjana, inż. arch. Zbijewskiego Jana, mistrzów stolarskich Czajki Władysława, Rejminiaka Piotra, Wujca Franciszka i mistrza rzeźbiarskiego p. Wolsztyniaka Józefa pod przewodnictwem Prezesa Izby Rzemieślniczej w Poznaniu i starszego cechu mistrzów stolarskich, tokarskich i rzeźbiarskich p. Zakrzewskiego Władysława nie była łatwa, gdyż trzeba było rozpatrywać przeszło 400 arkuszy z rysunkami. Jury przy ocenianiu prac trzymało się ściśle ogłoszonych warunków konkursu, które przewidywały, że zaprojektowane meble powinny być proste w konstrukcji, tanie i możliwe do wykonania w średnich warsztatach stolarskich. Opierając się na tych wytycznych, jury na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 1936 r. poprzedzonem posiedzeniami w dniach 14 i 15 tego miesiąca, nie przyznało pierwszej i drugiej nagrody żadnemu z projektodawców, lecz podzieliło na pięć równych nagród po 200 złotych (trzecich), które przyznano następującym projektodawcom: pp. Czesławowi Wallisowi z Krakowa za projekt gabinetu, Zenonowi Kulczyckiemu ze Lwowa za projekt gabinetu, Zygmuntowi Szatkowskiemu z Katowic za projekt jadalni, Janowi Kaiserowi z Warszawy za projekt pokoju mieszkalnego i Józefowi Aismanowi z Krakowa za projekt sypialni. Pozatem jury wyróżniło projekty nadesłane przez pp. Bogdanowicza Stefana z Bochdanowki, Kaisera Jana, Polińskiego Jana i Szlekysa Olgierda z Warszawy, Adamskiego Zygmunta, Banasińskiego Tomasza i Jagielskiego Edmunda z Poznania, Kulczyckiego Zenona ze Lwowa, Szatkowskiego Zygmunta z Katowic, Metzgera Zygmunta z Łodzi.

Konkurs wzbudził ogólne zainteresowanie, czego najlepszym dowodem było obejrzenie nadesłanych prac przez Pana Wojewodę Poznańskiego — Artura Maruszewskiego.

Z Izby Rzemieślniczej we Włocławku

„ROKI" IZBY RZEMIEŚLNICZEJ WE WŁOCŁAWKU.

W dniach 10 i 24 lutego b. r. odbyły się „Roki" Izby Rzemieślniczej we Włocławku dla rzemiosła powiatu Warszawskiego — w 2 miejscowościach: Piasecznie i Pruszkowie.

W dniu 10 lutego na „Rokach" obecny był dyrektor Izby p. Jan Łazarewicz, w dniu 24 lutego — referent Wydziału Egzaminacyjnego p. Jan Misiak.

„Roki" odbyły się w lokalach, użyczonych przez Zarządy Miejskie i przyciągnęły wielu poszczególnych rzemieślników, jak również i delegacje niektórych rzemiosł.

Niektóre sprawy załatwiane były na miejscu bezpośrednio — jak informacje w sprawach ogólnych, inne natomiast, wymagające uzgodnienia w biurze Izby, zanotowane zostały w formie protokółów, podpisywanych przez zainteresowanego.

Sprawy te były następnie załatwione przez biuro Izby w trybie przyśpieszonym.

KURSY ZDEJMOWANIA I KONSERWACJI SKÓR.

Stosowane dotychczas metody zdejmowania i konserwowania skór przez rzeźników przyno-

szą bardzo poważne straty rzemiosłu rzeźnickiemu.

Izba Rzemieślnicza we Włocławku pragnąc przyczynić się do podniesienia warsztatów rzeźnickich i uchronienia ich od tych strat zainicjowała urządzenie Kursów instruktorskich prawidłowego zdejmowania i konserwowania skór.

Rzemiosło rzeźnickie woj. Warszawskiego należycie oceniło inicjatywę Izby, dowodem czego są liczne zgłoszenia się na kurs instruktorski.

Pierwszy taki dwutygodniowy Kurs rozpocznie się w Toruniu dnia 9 lutego 1936 r. Rzeźnicy, którzy Kurs ten ukończą zostaną rozesłani na teren województwa Warszawskiego, celem przeszkolenia zainteresowanych rzemieślników.

KURSY UPROSZCZONEJ KSIĘGOWOŚCI NA TERENIE WOJ. WARSZAWSKIEGO.

Izba Rzemieślnicza we Włocławku chcąc przez przekonanie rzemieślników o korzyściach, jakie mogą osiągnąć przy prowadzeniu uproszczonych ksiąg handlowych, popularyzować sprawę prowadzenia tychże ksiąg, zainicjowała na terenie woj. Warszawskiego kursy uproszczonej księgowości dla rzemieślników.

Zagadnienie to zostało przez rzemiosło niektórych ośrodków należycie docenione, czego dowodem, że w okresie od końca grudnia 1935 roku do chwili obecnej zorganizowano i zakończono przy poszczególnych Związkach Rzemieślników 5 kursów buchalteryjnych.

Kursy takie odbyły się we Włocławku, Płocku i Kutnie, skupiając każdorazowo conajmniej 30 uczestników. Program kursów opracowany był b. szczegółowo i uwzględniał wszelkie zagadnienia, poznanie których mogło ułatwić rzemieślnikom opanowanie systemu księgowania. Liczba godzin wykładowych na kursie wahała się od 18 do 25 godzin.

Ogółem należy stwierdzić, że poziom kursów był dość wysoki i że absolwenci wynieśli spodziewane korzyści.

Akcja organizowania kursów nie została jeszcze przez Izbę zakończona, tembardziej, że z rozmaitych ośrodków napływają ciągłe prośby poszczególnych Związków Rzemieślniczych o pomoc w organizowaniu tych kursów.

Obecnie trwa we Włocławku nowozorganizowany 3-ci zkolei urządzony przy Związku Rzem. Chrześć. kurs uproszczonej księgowości.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W WŁOCŁAWKU W IZBIE SKARBOWEJ OKRĘGOWEJ W WARSZAWIE.

W dniu 18.II.36 r. przedstawiciele Izby Rzemieślniczej we Włocławku pod przewodnictwem Prezesa Izby p. Józefa Budzanowskiego odbyli w Izbie Skarbowej Okręgowej w Warszawie konferencję w sprawie wymiaru i ściągania podatków rzemieślnikom woj. Warszawskiego.

Jako cel konferencji p. Prezes Izby wskazał nawiązanie ścisłej obustronnej współpracy i osiągnięcie zrozumienia władz skarbowych, że samorząd gospodarczy pragnie lojalnie współpracować i bronić ustawą przewidzianych ulg dla rzemieślników, w wypadkach uzasadnionych, a nie targować się o jakieś nieprzysługujące im ulgi.

Na konferencji tej między innemi omówione zostały następujące sprawy:

1) zagadnienie wymiaru podatku dochodowego; 2) sprawa wykupywania świadectw przemysłowych kat IV-ej handlowej na sprzedaż własnych wyrobów na targach i jarmarkach przy posiadaniu karty rzemieślniczej i świadectwa przemysłowego kat. VIII-ej; 3) sprawa sekwestrowania narzędzi pracy; 4) sprawa niezaliczania terminatorów do sił najemnych; 5) sprawa wydawania przez Izbę Rzemieślniczą zaświadczeń przedstawicielom poszczególnych organizacji rzemieślniczych na prawo występowania w odnośnych urzędach skarbowych w imieniu członków tych organizacji; 6) sprawa wykupywania przez wędliniarzy oddzielnych świadectw handlowych na prowadzone przez nich sklepy wędliniarskie, w których prócz wędlin sprzedawane są tylko drobne odpadki pozostałe przy produkcji wędlin; 7) sprawa rozpatrywania odwołań rzemieślników na podkomisjach rzemieślniczych i sprawa wstrzymania kroków egzekucyjnych w pewnych uzasadnionych wypadkach; 8) sprawa ustalania norm szacunkowych dla wymiaru podatku przemysłowego rzeźnikom i piekarzom.

Izba Skarbowa odniosła się przychylnie do wszystkich omawianych na konferencji spraw i należy sądzić, że konferencja ta jest dużym krokiem naprzód do ściślejszej współpracy Władz Skarbowych II-ej instancji ze sferami rzemieślniczemi.

Rzemiosło Pomorskie przygotowuje pracowników budowlanych na nowy sezon

W dniu 24 lutego 1936 r. o godz. 11-ej odbyło się na sali Instytutu Rzemieślniczego otwarcie 10-dniowego kursu betoniarstwa dla mistrzów i czeladników zawodów budowlanych. Kurs ten ma charakter wybitnie praktyczny, aby przygotować doświadczonych pracowników w dziedzinie betoniarstwa. Na kurs zgłosiło się około 40 osób. Otwarcia dokonał w zastępstwie prezesa Izby Rzemieślniczej p. Dyrektor Biszoff.

P. Dyr. Biszoff przedstawił zebranym cel kursu oraz znaczenie i ważność, jakie posiada betoniarstwo dla zawodów budowlanych w związku z odbudową Państwa. W zakończeniu swego przemówienia życzył zebranym owocności w pracy, aby z tego kursu wynieśli jaknajwięcej korzyści, komunikując równocześnie, że podobny kurs odbędzie się także w Gdyni dla wspomnianych zawodów.

Wykładowcami na kursie są pp.: inż de Mesere z Poznania, inż. Kobyliński asystent Politechniki Warszawskiej, inż. Borucki oraz budowniczy Łagoda z Grudziądza.

Targi Poznańskie

Przemysł ludowy na Targach

Przemysł ludowy, zbliżony do chałupnictwa, posiada jednocześnie wiele punktów styczności z rzemiosłem. Jednakże w odróżnieniu od innych form wytwórczych krzewi on pojęcia estetyki ludowej i artyzmu regjonalnego, opartego na prawzorach tubylczej kultury. Na Targach Poznańskich dział ten w roku bieżącym przedstawia się niezwykle bogato. Będzie reprezentowany przemysł ludowy całej Polski — Wołyń, Polesie, Wileńszczyzna, Tarnopolskie, Huculszczyzna, Lwowskie i Tatrzańskie wyroby oraz Pałuckie i Pomorskie wyroby przemysłu ludowego dadzą jedyny w swoim zasięgu i estetyce, przegląd ludowej kultury artystycznej, którą Polska słusznie się chlubi na wszystkich wystawach zdobniczych w całym świecie. Ciekawe jest, że z roku na rok kultura artystyczna ludu przez umiejętnie oddziaływanie selekcyjne czynników kierowniczych, szczególnie w Tarnopolu, Stanisławowie oraz Warszawskiego Arwu, podnosi się i w tym samym typie zasadniczym sztuki ludowej daje nam bez porównania piękniejsze przedmioty aniżeli jeszcze kilka lat temu. To co zobaczymy na Targach Poznańskch w dziedzinie sztuki ludowej, będzie nosiło cechy rewelacji.

Biuletyn Targów Międzynarodowych

W najbliższym czasie wyjdzie kilkanaście numerów własnego organu prasowego Targów Poznańskich p. t. „Biuletyn Targów Międzynarodowych". Założenie Biuletynu jest zupełnie nowe, a mianowicie każdy numer będzie krótką monografją pewnego zagadnienia gospodarczego, które w ten czy inny sposób dotyka istoty Targów. Zagadnienie to jednakże będzie ujęte na płaszczyźnie ogólnopolskiej. Całość kilkunastu numerów będzie przedstawiała pewien obraz gospodarczy Polski. Nakład kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, celowa dystrybucja i bardzo poważny zespół osób, które zabiorą głos na łamach Biuletynu, stworzą dorywcze wydawnictwo, ukazujące się w okresie kampanji targowej, które aktualnością swoją zaciekawi sfery gospodarcze kraju. Numery Biuletynu Targów Międzynarodowych będą ukazywały się, począwszy od 15 marca dwa razy tygodniowo. Specjalne numery będą poświęcone stosunkom z poszczególnemi państwami zagranicznemi. lub też pewnemi basenami polskiego handlu zagranicznego.

„Targi Gdyńskie"

W czasie od 28 czerwca do 12 lipca r. b. uruchomione będą Targi Gdyńskie. Impreza ta ma być ośrodkiem propagandowym zmierzającym do wzmożenia ruchu budowlanego w Gdyni, podniesienia poziomu technicznego w budownictwie, ponadto propagandy na rzecz przemysłu i konsumcji rybnej w kraju i t. p. Organizatorem Targów jest „Towarzystwo Wystaw i Targów w Gdyni" sp. z o. o. z siedzibą w Gdyni, przy ul. Rybackiej 1. Z uwagi na to, że w ubiegłym roku rzemiosło dość licznie obesłało w/w Targi, należy przypuszczać, że będzie to miało miejsce i w roku bieżącym.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu

z dnia 20 lutego 1936 r. o cechach rzemieślniczych

Na podstawie art. 162 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 r. (Dz. U. P. R. Nr. 40, poz. 350) zarządzam co następuje:

§ 1. W wykonaniu swych ustawowych zadań cech:

a) prowadzi działalność kulturalno - oświatową i towarzyską dla członków cechu oraz ich rodzin i pracowników;

b) opiekuje się młodzieżą rzemieślniczą, pozostającą na nauce u członków cechu, organizując, prowadząc lub popierając bursy, patronaty, świetlice, czytelnie, poradnie zawodowe i t. p.;

c) przesyła odpisy umów o naukę, zawieranych przed cechem pomiędzy członkami cechu a uczniami rzemieślniczymi, właściwej izbie rzemieślniczej do rejestracji oraz uwierzytelnia świadectwa przebytej lub ukończonej nauki;

d) rozstrzyga poddane jego orzecznictwu spory, wynikłe ze stosunku nauki rzemiosła;

e) organizuje, prowadzi lub popiera szkoły i kursy dokształcające zawodowe, odczyty, konkursy, wystawy, wycieczki i t. p. dla członków cechu oraz ich pracowników i uczniów;

f) organizuje i prowadzi kasy i fundusze zapomogowe (pogrzebowe, sieroce i t. p.) dla członków cechu oraz ich rodzin i pracowników.

§ 2. Okrąg działalności cechu nie może w zasadzie rozciągać się poza obszar jednego powiatu administracyjnego. Okrąg działalności cechu można rozciągnąć na gminy, znajdujące się poza obszarem jednego powiatu, lub na inne powiaty za zgodą wojewódzkiej władzy przemysłowej, wyrażoną po wysłuchaniu opinji izby rzemieślniczej, tylko w tym przypadku, gdy chodzi o gminy lub powiaty, należące do jednego i tego samego województwa.

§ 3. Władzami cechu są:

a) walne zebranie cechu (zebranie delegatów);

b) zarząd cechu;

c) komisja rewizyjna.

§ 4. (1) Walne zebranie cechu składa się z członków cechu, posiadających prawo głosowania i wybieralności. Jeżeli cech liczy więcej niż 500 członków,—funkcję walnego zebrania spełnia zebranie delegatów, przyczem 1 delegat przypada na każde pełne 10 członków cechu; jeżeli ilość członków cechu przekroczy 1.000, 1 delegat przypada na każ

de pełne 20 członków. Delegaci i ich zastępcy wybierani są przez walne zebrania członków na przecig 3 lat; delegatem może być wybrany członek cechu, posiadający prawo głosowania i wybieralności.

(2) Walne zebranie cechu (zebranie delegatów) zwołuje starszy cechu lub jego zastępca do siedziby cechu zapomocą pisemnych zaproszeń, rozesłanych co najmniej na tydzień przed terminem walnego zebrania (zebrania delegatów) do wszystkich członków cechu (delegatów), albo przez ogłoszenie w czasopiśmie rzemieślniczem lub ogólnem, wskazanem w statucie cechu, co najmniej na 2 tygodnie przed terminem walnego zebrania (zebrania delegatów).

(3) O zwołaniu zwyczajnego lub nadzwyczajnego walnego zebrania cechu (zebrania delegatów) powinna być zawiadomiona co najmniej na tydzień przed terminem zebrania właściwa władza nadzorcza oraz izba rzemieślnicza, której przedstawiciele mogą brać udział w zebraniu z głosem doradczym,

(4) Walne zebranie cechu (zebranie delegatów) zwołuje się: w marcu — w szczególności dla zatwierdzenia sprawozdania rachunkowego — i w listopadzie — w szczególności dla uchwalenia budżetu. Zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania cechu (zebrania delegatów) uchwala zarząd cechu w własnej inicjatywy, na pisemne żądanie co najmniej 1/4 członków cechu, uprawnionych do głosowania albo na żądanie właściwej władzy nadzorczej lub izby rzemieślniczej.

(5) Walnemu zebraniu cechu (zebraniu delegatów) przewodniczy starszy cechu lub jego zastępca ,a w przypadku, gdy zebranie zostało zwołane na żądanie władzy nadzorczej lub izby rzemieślniczej — członek zebrania, zaproszony przez delegata tych ostatnich. Przewodniczący zebrania ma prawo wykluczyć z obrad członków, którzy nie stosują się do zarządzeń porządkowych.

(6) Do ważności uchwał walnego zebrania cechu (zebrania delegatów) konieczna jest obecność co najmniej połowy uprawnionych do głosowania członków (delegatów); w razie braku potrzebnego quorum członkowie (delegaci) mogą przystąpić do obrad po upływie godziny od terminu, wskazanego w zawiadomieniu o zebraniu. Uchwały zapadają zwyczajną większością głosów z wyjątkiem uchwał o uzupełnieniu porządku obrad, zmianie statutu, wykluczeniu członków z cechu i o likwidacji cechu, które wymagają co najmniej 2/3 głosów. Uchwały mogą zapadać jedynie w sprawach, objętych porządkiem obrad, w innych zaś sprawach tylko za zgodą większości 2/3 głosów.

(7) Do zakresu działania walnego zebrania cechu (zebrania delegatów) należy:

a) wybór członków zarządu, komisji rewizyjnej i sądu polubownego;

b) uchwalenie budżetu, w szczególności wpisowego i składki rocznej, oraz wydatków, które nie były przewidziane w budżecie;

c) rozpatrzenie i zatwierdzenie rocznych sprawozdań rachunkowych;

d) powzięcie uchwał w sprawie nabycia, zbycia lub obciążenia nieruchomości;

e) ustanowienie górnej granicy zadłużenia cechu i upoważnienie zarządu do zaciągnięcia pożyczek;

f) zbycie ruchomości cechu, posiadających wartość historyczną, artystyczną lub naukową;

g) uchwalenie regulaminu kasy zapomogowej i kasy pogrzebowej oraz sądu polubownego;

h) zmiana statutu;

i) wykluczenie członka z cechu i przyjęcie go ponownie na wniosek zarządu;

j) przyznanie na wniosek zarządu tytułu członka honorowego;

k) powzięcie uchwały o likwidacji cechu;

l) powzięcie uchwał we wszystkich sprawach, przedstawionych zebraniu przez zarząd lub izbę rzemieślniczą oraz w innych ważnych sprawach, określonych bliżej w statucie.

(8) Uchwały walnego zebrania cechu (zebrania delegatów) wpisuje się do księgi protokółów i opatruje podpisami przewodniczącego i sekretarza zebrania. Odpisy uchwał otrzymuje się w terminie 4-tygodniowym od dnia zebrania władza nadzorcza oraz izba rzemieślnicza Reklamacje przeciwko uchwałom walnego zebrania cechu (zebrania delegatów) wolno wnosić do władzy nadzorczej w terminie 14-dniowym od dnia zebrania.

(9) Uchwały w sprawach, wymienionych w ust. 7 d)-f), wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej.

§ 5. (1) Zarząd cechu składa się ze starszego, podstarszego jako jego zastępcy, co najmniej 6 członków i tyluż zastępców.

(2) Walne zebranie cechu (zebranie delegatów) wybiera na okres 3 lat zarząd cechu spośród członków cechu zwyczajną większością głosów w głosowaniu tajnem, głosując oddzielnie na starszego, podstarszego, członków zarządu i ich zastępców. Co roku ustępuje w drodze losowania 1/3 członków zarządu i ich zastępców; ustępujący mogą być ponownie wybrani.

(3) W razie ustąpienia starszego zastępuje go do końca kadencji podstarszy, w razie ustąpienia starszego i podstarszego musi być w ciągu 4 tygodni zwołane walne zebranie cechu (zebranie delegatów) dla dokonania wyboru starszego i podstarszego na okres pozostały do upływu kadencji. Członków zarządu zastępują ich zastępcy w kolejności otrzymanych przy wyborze głosów, a w razie ich równości — w porządku alfabetycznym nazwisk.

(4) Uchwały zarządu cechu zapadają w obecności starszego lub podstarszego oraz co najmniej połowy członków zarządu zwyczajną większością głosów: w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

(5) Zebrania zarządu cechu zwołuje i im przewodniczy starszy, a w jego nieobecności podstarszy. Zebrania zarządu odbywają się co najmniej raz na kwartał: w razie żądania 1/3 członków zarządu cechu, właściwej terytorjalnie izby rzemieślniczej lub władzy nadzorczej — zebranie zarządu winno się odbyć w ciągu 7 dni od dnia złoszenia żądania.

(6) Do zakresu działania zarządu cechu należy:

a) zarządzanie majątkiem cechu;

b) załatwianie spraw bieżących;

c) zwoływanie walnego zebrania (zebrania delegatów) i przygotowanie wniosków do uchwały zebrania;

d) przyjmowanie i zwalnianie pracowników biura cechu oraz ustalanie ich wynagrodzenia;

e) przyjmowanie zawieranych przed cechem umów o naukę:

f) wydawanie świadectw ukończenia nauki w rzemiośle;

g) załatwianie wszystkich spraw, niezastrzeżonych walnemu zebraniu cechu (zebranie delegatów).

(7) Starszy o podstarszy reprezentuje cech nazewnątrz, kieruje działalnością cechu, ma nadzór nad całym tokiem czynności, podpisuje wszelkie pisma, wychdozące z cechu, z wyciśnięciem na nich pieczęci cechu, i zawiera w imieniu cechu umowy.

(8) Starszy, podstarszy i członkowie zarządu pełnią swe czynności bezpłatnie.

§ 6. (1) Komisja rewizyjna składa sią z 3-ch członków cechu, wybranych przez walne zebranie cechu (zebranie delegatów) zwyczajną większością głosów na okres 1 roku. Członek zarządu ani jego zastępca nie mogą być członkami komisji rewizyjnej.

(2) Zadaniem komisji rewizyjnej jest zbadać prawidłowe wykonywanie budżetu, zamknięcie rachunkowe, prowadzenie ksiąg rachunkowych, dowody kasowe i korespondencję cechu, sporządzić ze swych czynności protokół i postawić na walne zebranie cechu (zebranie delegatów) wniosek o udzielenia lub nieudzielenie zarządowi absolutorjum.

(3) Komisja rewizyjna może dokonać powyższych czynności również na pisemne życzenie co najmniej 1/4 członków cechu lub izby rzemieślniczej oraz z polecenia władzy nadzorczej.

§ 7. (1) Członkiem cechu może być **każdy rzemieśnik,** prowadzący w okręgu cechu samoistnie warsztat rzemieślniczy i posiadający **kartę rzemieślniczą,** a także wdowa po członku cechu, o ile na jej rachunek prowadzi się nadal warsztat rzemieślniczy przez zastępcę.

(2) Statut cechu określa, czy do danego cechu mogą należeć **rzemieślnicy jednego,** czy też **kilku** lub **wszystkich rodzajów rzemiosła.**

(3) Członków przyjmuje zarząd; odmowa przyjęcia musi być umotywowana.

(4) Członek ma być wykreślony z listy członków, jeżeli:

a) zgłosi swe wystąpienie na 3 miesiące przed końcem roku obrachunkowego;

b) zostanie wykluczony przez walne zebranie cechu (zebranie delegatów) na wniosek zarządu, o ile mimo pisemnego upomniania zalega ze składkami na rzecz cechu przez **6 miesięcy,** albo działa rozmyślnie na szkodę cechu, lub swem postępowaniem przynosi uszczerbek godności zawodowej rzemieślnika.

(5) Członek występujący dobrowolnie (ust. 4a) przestają być członkiem po przyjęciu przez walne zebranie cechu (zebranie delegatów) sprawozdania rachunkowego za rok ubiegły. Z dniem tym występujący traci wszelkie prawa członka do majątku cechu i do utworzonych przez cech osobnych funduszów, obowiązany jest jednak uiścić tak zaległe, jak i bieżące opłaty, które w dniu jego wystąpienia były już nałożone dla pokrycia kosztów, połączonych z działalnością cechu.

(6) Członkowi cechu przysługuje prawo wybierania i wybieralności oraz prawo głosowania na walnem zebraniu cechu. Praw tych nie posiadają członkowie, którzy:

a) prawomocnym wyrokiem skazani zostali na utratę praw publicznych, a to aż do czasu odzyskania tych praw;

b) na zasadzie orzeczenia sądowego są ograniczeni w zarządzaniu swym majątkiem;

c) zalegają od 3 miesięcy ze składkami na rzecz cechu — do czasu uiszczenia tych zaległości.

(7) Obowiązkiem członka cechu jest:

a) przyczynianie się do osiągnięcia zadań cechu;

b) stosowanie się do przepisów statutu, uchwał walnego zebrania cechu (zebrania delegatów) i zarządzeń, wydanych przez zarząd;

c) wpłacanie przy wstąpieniu do cechu wpisowego oraz uiszczanie potem stałej rocznej składki w wysokości, ustalonej w statucie, przyczem stała składka może być płacona w ratach miesięcznych lub kwartalnych.

§ 8. (1) Władzą nadzorczą cechu jest właściwa terytorjalnie władza przemysłowa I instancji:

(2) Władza nadzorcza:

a) może brać przez swego delegata udział z głosem doradczym w walnem zebraniu cechu (zebraniu delegatów) i posiedzeniu zarządu;

b) może żądać zwołania walnego zebrania cechu (zebrania delegatów) oraz posiedzenia zarządu i komisji rewizyjnej;

c) zatwierdza regulamin sądu polubownego oraz uchwały wymienione w § 4 ust. 6 d)-f) niniejszego rozporządzenia;

d) zatwierdza lokaty nadwyżki budżetowej cechu;

e) zatwierdza uchwały walnego zebrania cechu (zebrania delegatów) o przeznaczeniu czystego majątku cechu w razie jego dobrowolnej likwidacji.

(3) Władza nadzorcza ma prawo nakładania kar porządkowych, mianowicie nagany lub grzywny do 20 złotych na starszego lub podstarszego cechu; którzy nie wykonywują poleceń władzy nadzorczej lub zarządzeń właściwej izby rzemieślniczej, wynikających z **prawa przemysłowego i statutu izby.**

(4) Władza nadzorcza prowadzi rejestr cechów. Treść tego **rejestru** ustali osobne **zarzadzenie Ministra Przemysłu i Handlu.**

§ 9. (1) Cech działa na podstawie statutu, zatwierdzonego przez właściwą władzę nadzorczą po wysłuchaniu opinji właściwej terytorjalnej izby rzemieślniczej. W tym samym trybie zatwierdzane są zmiany statutu cehu.

(2) Zatwierdzenia statutu należy odmówić, jeżeli:

a) postanowienia statutu są sprzeczne z obowiązującemi przepisami;

b) zachodzą istotne okoliczności, wskazujące, że cech **nie będzie zdolny** do spełniania swych ustawowych zadań.

§ 10. (1) Jeżeli cech wykracza w swej działalności przeciwko przepisom prawa przemysłowego, obowiązujących ustaw, niniejszego rozporządzenia lub własnego statutu, zagraża interesowi publicznemu albo pomimo wezwania ze strony władzy nadzorczej zaniedbuje spełniania swych zadań, wojewódzka władza przemysłowa może, po wysłuchaniu opinji lub na wniosek właściwej terytorjalnie izby rzemieślniczej, bądź zawiesić w urzędowaniu zarząd cechu i ustanowić tymczasowy zarząd cechu do czasu przeprowadzenia wyboru nowego zarządu, bądź rozwiązać cech i zarządzić likwidację.

(2) W razie przymusowej likwidacji cechu wojewódzka władza przemysłowa wyznacza likwidatora, który przeprowadza likwidację spraw cechu, ustala jego stan majątkowy, ściąga należności i reguluje zobowiązania cechu wobec osób trzecich. O przeznaczeniu pozostałego po zaspokojeniu zobowiązań cechu majątku w nieruchomościach, ruchomościach, gotówce i papierach wartościowych decyduje wojewódzka władza przemysłowa po wysłuchaniu opinji właściwej terytorjalnie izby rzemieślniczej, przekazując pozostały czysty majątek na ogólne cele, odpowiadające interesom rzemiosła (szkoły, bursy, stypendja, muzeum i t. p.).

(3) Dobrowolna likwidacja cechu następuje na podstawie uchwały walnego zebrania cechu (zebrania delegatów), powziętej większością 2/3 głosów przy obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania członków cechu (delegatów). Likwidacja spraw cechu, ustalenie jego stanu majątkowego, ściąganie należności i uregulowanie zobowiązań cechu wobec osób trzecich przeprowadza zarząd cechu; walne zebranie cechu (zebranie delegatów) może jednak wybrać specjalną komisję likwidacyjną, złożoną co najmniej z 3 osób

(4) O przeznaczeniu pozostałego po zaspokojeniu zobowiązań cechu majątku cechu w nieruchomościach, ruchomościach, gotówce i papierach wartościowych decyduje w razie braku przepisów statutu walne zebranie cechu (zebranie delegatów), którego uchwała wymaga zatwierdzenia przez właściwą władzę nadzorczą.

§ 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Przemysłu i Handlu:
Roman Górecki.

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

Kalendarz podatkowy na miesiąc marzec

1-go. Termin uiszczenia przedpłaty na podatek dochodowy na rok podatkowy 1936 przez osoby fizyczne nieprowadzące ksiąg handlowych.

1-go. Termin do składania zeznań dla wymiaru podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego przez osoby fizyczne i spadki wakujące

5-go. Termin wpłacenia podatku od energji elektrycznej za czas od 16 do 29 lutego.

7-go. Termin wpłacenia potrąconego pracownikom **podatku dochodowego (Dział II)** od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę oraz **specjalnego podatku** od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych.

20-go. Termin płatności podatku od energji elektrycznej za czas od 1 do 15 marca.

25-go. Termin płatności zaliczki miesięcznej na poczet podatku przemysłowego od obrotu (za miesiąc luty) przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji handlowej oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Nadto winny być uiszczone wszelkie podatki, których płatność przypada w ciągu miesiąca marca, np. podatki rozłożone na raty i t. p.

Memorjał w sprawie stawki podatku przemysłowego od obrotu

wniesiony przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P.

Do Ministerstwa Skarbu
Departament V.

Art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu, nadanem art. 1 pkt. 1 dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 15), poza wysoce dodatniemi zmianami i uproszczeniami, wprowadził, zdaniem Związku Izb Rzemieślniczych R. P., również i pewne niekorzystne zmiany w porównaniu do opodatkowania pracowni rzemieślniczych w latach ubiegłych.

Niekorzystne, zdaniem Związku Izb, zmiany polegają głównie na tem:

1) że uzależnienie wysokości stawki podatku przemysłowego od obrotu jedynie od kategorji świadectwa przemysłowego — przedewszystkiem przekreśliło ulgi dla legalnie prowadzonych pracowni rzemieślniczych, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze (dawny art. 7 B pkt. 3); nadto może ono spowodować wyższe opodatkowanie przedsiębiorstw przemysłowych (pracowni rzemieślniczych), w szczególności w przypadku przejścia przedsiębiorstwa z VI do V kategorji świadectwa przemysłowego, z racji przejściowego chociażby zatrudnienia większej ilości robotników (pracowników);

2) że w stosunku do niektórych kategoryj rzemiosła wyszczególnionych w art. 142 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem — mogłaby być z dniem 1 stycznia 1936 r. stasowana 3% stawka podatkowa a to na mocy postano-

wień art. 1 (1) pkt. 7 wzmiankowanego wyżej dekretu.

Nadto, celem uniknięcia już w najbliższej przyszłości ewentualnych nieporozumień co do stosowania nowych przepisów dekretu, byłoby, zdaniem Związku Izb, wskazane i celowo miarodajne uregulowanie następujących zagadnień:

a) stosowania wysokości stawki podatkowej do obrotów, dokonanych bezpośrednio z samego zakładu przemysłowego bądź z zakładów handlowych, należących do właściciela przedsiębiorstwa przemysłowego, jeżeli obroty te dotyczą towarów, wyprodukowanych przez to samo przedsiębiorstwo przemysłowe, w szczególności w przypadku dokonywania sprzedaży wyprodukowanych towarów częściowo we własnym zakładzie sprzedaży (świadectwo kategorji handlowej), częściowo zaś sprzedaży do obcych zakładów;

b) zezwolenia opłacenia podatku przemysłowego od obrotu przez przedsiębiorstwa przemysłowe VI, VII i VIII kategoryj świadectw przemysłowych (pracownie rzemieślnicze), prowadzące prawidłowe księgi handlowe (uproszczone), w terminach miesięcznych, a nie kwartalnych, analogicznie do przedsiębiorstw przemysłowych I, II, III, IV i V kategoryj świadectw przemysłowych, które to przedsiębiorstwa mają obowiązek prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. pozwala sobie nadmienić, że legalnie istniejące pracownie rzemieślnicze znalazły się w dobie obecnej w specjalnie trudnych warunkach gospodarczych tak z uwagi na ograniczoną rozporządzalność środków finansowych, jak i z uwagi na wielką konkurencję nielegalnie istniejących warsztatów pracy, które znalazły się w ręku anonimowych kapitalistów, zazwyczaj nieuchwytnych, wyzyskujących przedewszystkiem pracę chałupników, i nie ponoszących żadnych ciężarów podatkowych na rzecz Skarbu Państwa oraz świadczeń na rzecz innych instytucyj prawno - publicznych.

Przytoczone warunki konkurencyjne, jak to stwierdził delegat Związku Izb w dniu 6 ub. m., dają się odczuwać w sposób szczególnie jaskrawy na terenie miasta Gdyni, bowiem anonimowi kapitaliści mają swe siedziby bądź na terenie Wolnego Miasta Gdańska, bądź w innych większych ośrodkach kraju (Warszawa, Łódź).

Wszystkie wyżej przytoczone okoliczności — zmuszają Związek Izb Rzemieślniczych R. P. do wystąpienia z prośbą o łaskawe wydanie przez Ministerstwo Skarbu, w imię słuszności sprawy, zarządzeń, zmierzających do:

1) obniżenia dla pracowni rzemieślniczych, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze, ustalonych stawek w podatku przemysłowym od obrotu o 0,1% — już od 1 stycznia 1936 r. — zamiast od roku podatkowego 1939;

2) miarodajnego wyjaśnienia, że przewidziana w art. 1 (1) pkt. 7 dekretu — 3% stawka podatkowa nie będzie stosowana do pracowni rzemieślniczych, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze, jak np. fryzjernie i golarnie, względnie lakiernictwo, malarstwo, pozłotnictwo oraz chemiczne oczyszczanie i farbowanie odzieży i skórek futrzanych, bowiem względy natury gospodarczej nie przemawiają bynajmniej za tem, że wymienione rzemiosła znajdują się w specjalnie uprzywilejowanych warunka, odwrotnie głównym składnikiem obrotu tych przedsiębiorstw jest wynagrodzenie za pracę, co nie powinnoby powodować stosowania wyższej stawki podatkowej od stawki 1,5%, przewidzianej w art. 1 pkt. 1 (2) dekretu z dnia 14 stycznia 1936 r., która ma zastosowanie do obrotów, wymienionych w art. 5 p. 7 i 8 ustawy, a osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe kategoryj VI, VII i VIII świadectw przemysłowych;

3) wydania miarodajnego wyjaśnienia władzom skarbowym I i II instancji w sprawie unormowania wysokości stawek podatkowych w przedsiębiorstwach, których obrót składa się z 2 części: z wyrobów własnych warsztatów przemysłowych oraz towarów obcych, przyczem towary własne i obce są zbywane we własnym zakładzie sprzedaży (świadectwo kategorji handlowej), względnie wyroby własne są częściowo odsprzedawane z pracowni rzemieślniczej konsumentom lub innym zakładom;

4) zezwolenia na uiszczanie podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936 za okresy miesięczne a nie kwartalne tym przedsiębiorstwom VI, VII i VIII kategoryj świadectw przemysłowych, które prowadzą prawidłowo księgi handlowe ,uproszczone), co w rezultacie umożliwi przyspieszenie wpływów podatkowych i wpłynie na zmniejszenie się zaległości podatkowych w przedsiębiorstwach prowadzących dobrowolnie a nie przymusowo księgi handlowe (uproszczone). Zaznaczyć przy tem należy, iż Związek Izb już od roku 1935 prowadzi usilną propagandę w kierunku jaknajliczniejszego prowadzenia rzetelnej rachunkowości— przez pracownie rzemieślnicze, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze.

PRZY TEJ SPOSOBNOŚCI ZWIĄZEK IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P. UWAŻA ZA SWÓJ OBOWIĄZEK ZAZNACZYĆ, IŻ WYSTĄPIENIE NINIEJSZE — BYNAJMNIEJ NIE ZOSTAŁO SPOWODOWANE WZGLĘDAMI SPECJALNIE ULGOWEGO TRAKTOWANIA OPODATKOWANIA LEGALNIE PROWADZONYCH WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH W PORÓWNANIU DO INNYCH PRZEDSIĘBIORSTW, BOWIEM SAMORZĄD GOSPODARCZY RZEMIOSŁA W CAŁYM SZEREGU WYSTĄPIEŃ POD ADRESEM MINISTERSTWA SKARBU W SZCZEGÓLNOŚCI PRZY SPOSOBNOŚCI ZŁOŻENIA JESZCZE W UBIEGŁYM ROKU SWYCH PROJEKTÓW REFORMY USTAWY O PAŃSTWOWYM PODATKU PRZEMYSŁOWYM I DOCHODOWYM, NIE TYLKO NIE WYKAZAŁ TENDENCYJ SPECJALNEGO UPRZYWILEJOWANIA RZEMIOSŁA, LECZ NAJWYRAŹNIEJ DĄŻYŁ DO SPRAWIEDLIWEGO ROZKŁADU CIĘŻARÓW PODATKOWYCH MIĘDZY POSZCZEGÓLNE GRUPY.

TEMBARDZIEJ W DOBIE OBECNEJ — USILNYCH PRAC W KIERUNKU AKTYWIZACJI WARSZTATÓW PRACY PRZY RÓWNOCZESNEM DĄŻENIU ZRÓWNOWAŻENIA BUDŻETU PAŃSTWA, SAMORZĄD GOSPODARCZY RZEMIOSŁA, BIORĄC W TYCH

DĄŻENIACH BEZPOŚREDNI UDZIAŁ, NIE CZUŁBY SIĘ UPRAWNIONYM DO WYSTĘPOWANIA O PRZYZNANIE NIEUZASADNIONYCH ULG, ZMIERZAJĄCYCH DO USZCZUPLENIA DOCHODÓW SKARBU PAŃSTWA.

Z TYCH MIANOWICIE WZGLĘDÓW WYCHODZĄC, ZWIĄZEK IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P. UPRZEJMIE PROSI MINISTERSTWO SKARBU O PRZYCHYLNE ROZPATRZENIE WYSUNIĘTYCH POSTULATÓW.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła

w sprawie wykonania dekretu o podatku od lokali i podatku od nieruchomości

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. przedstawił Ministerstwu Skarbu uwagi w sprawie projektu rozporządzenia wykonawczego do dekretu o podatku od lokali.

O ile chodzi o lokale lub ich części, zajęte przez zakłady przemysłowe, to także lokale zgodnie z postanowieniami art. 2 pkt. 3 dekretu z dnia 14 listopada 1935 r. nie podlegają podatkowi od lokali, o ile zakłady przemysłowe (rzemieślnicze) podlegają podatkowi przemysłowemu w formie świadectwa przemysłowego kategorji przemysłowej.

Związek Izb zaopinjował, że zakład krawiecki, kowalski, ślusarski i t. p., na który nabyto świadectwo przemysłowe, jak również i zakłady ustawowo zwolnione od podatku przemysłowego (art. 3 p. 11 i art. 39 ustawy o podatku przemysłowym)— nie opłaca podatku od lokali, poczynając od dnia 1 stycznia 1936 r. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa, o ile chodzi o rzeźnictwo i wyrąb mięsa.

Aczkolwiek rzeźnictwo i wyręb mięsa są rzemiosłami w pojęciu art. 142 ustawy przemysłowej, to jednak lokale, w których wykonywuje się takie rzemiosło — podlegają podatkowi od lokali, bowiem na tego rodzaju zakłady wykupuje się świadectwa przemysłowe kategorji handlowej a nie przemysłowej. Zdaniem Związku Izb nie powinien być pobierany również podatek od lokali od pomieszczeń, w których prowadzi się sprzedaż produktów własnego wyrobu, a pomieszczenie takie znajduje się w granicach lokalu zakładu przemysłowego (art. 14 ustawy o pod. przem.).

O ile więc został stwierdzony ustawowy obowiązek opłacania przez dany zakład przemysłowy (rzemieślniczy) podatku przemysłowego w formie świadectwa przemysłowego kategorji przemysłowej, wtedy zarówno całe lokale, jak i części takich lokali —nie podlegają podatkowi od lokali.

Z powyższego wynika, że część lokalu, zajętego przez zakład przemysłowy (rzemieślniczy) win an być wyeliminowana z ogólnej ilości izb lokalu mieszkalnego i że w stosunku tylko do pozostałych izb — może być dokonany wymiar podatku od lokali przy zastosowaniu właściwej do pozostałej ilości izb — stopy podatkowej.

Również i względy natury gospodarczej oraz fiskalnej bynajmniej nie przemawiają za tem, aby fakt połączenia zakładu pracy z mieszkaniem właściciela — stawiał go w gorsze warunki podatkowe od właściciela zakładu, który zajmuje odrębny lokal mieszkalny.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. nie zgłosił żadnych uwag w sprawie projektu rozporządzenia wykonawczego do dekretu z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości.

Stawki podatku przemysłowego od obrotu

dla fryzjerstwa i golarstwa

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że przedstawione Ministerstwu Skarbu oraz poruszone na Naradzie Gosopdarczej przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła postulaty w sprawie zniżenia z 3% do 1,5% stawki podatku przemysłowego od obrotu dla niektórych zawodów rzemieślniczych (fryzjerstwo i golarstwo) już w najbliższym czasie zostaną przez czynniki miarodajne przychylnie załatwione. — Należy przytem podkreślić, iż w tej sprawie starania Samorządu Gospodarczego Rzemiosła znalazły gorące poparcie u Pana Ministra Przemysłu i Handlu podczas wielkiej konferencji rzemieślniczej w dn. 4 b. m.

Na innem miejscu podajemy treść wniesionego przez Związek Izb Rzemiślniczych R. P. memorjału w sprawach podatkowych—do Ministerstwa Skarbu.

Ordynacja podatkowa

W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 26 lutego r. b. Nr. 14, poz. 134 ukazało się obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 14 lutego 1936 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 15 marca 1934 r. zawierającej „Ordynację Podatkową".

Z ruchu wydawniczego

Najnowsze dekrety podatkowe

W dniach najbliższych ukaże się wydawnictwo Związku Izb Rzemieślniczych R. P. informujące o najnowszych dekretach podatkowych, zmianach w ustawie stemplowej i w ordynacji podatkowej oraz o obowiązkach biegłych.

Zawarte w wydawnictwie informacje w opracowaniu p. Władysława Kozłowskiego, Naczelnika Wydziału Podatkowego Związku Izb, uprzystępnią właścicielom mniejszych zakładów przemysłowych wogóle a właścicielom pracowni rzemieślniczych w szczególności orjentowanie się w sprawach podatkowych.

Książkę po cenie umiarkowanej można będzie nabyć w każdej Izbie Rzemieślniczej oraz w Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie (Mazowiecka 1).

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Akcja poradni zawodowych

Na konferencji komisji dla spraw poradnictwa zawodowego przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego w skład której z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych wchodzi p. Kazimierz Jaroszewski, odbytej w dniu 19.XII.1935 r. p. Marja Więckowska, kierowniczka Poradni Zawodowej w Łodzi, zgłosiła, przy końcu swego referatu, następujące wnioski:

I. Wniosek. Opieka nad dzieckiem uzdolnionem.

Poradnie Zawodowe powinny podjąć akcję wydobywania z pośród młodzieży kończącej szkoły powszechne najzdolniejszych jednostek i ułatwianie im uzyskania właściwego wykształcenia odpowiedniego do ich uzdolnienia.

Kształcenie dziecka w szkole średniej wymaga obecnie poważnych wysiłków finansowych, na co często rodzice nie mogą sobie pozwolić wobec panującego kryzysu i materjalnego zubożenia społeczeństwa.

Młodzież szczególnie uzdolniona posiada większe dane, aby przysłużyć się w przyszłości społeczeństwu. Dzieciom uzdolnionym należy się specjalna opieka ze względu na społeczne wartości ich późniejszej pracy zawodowej, gdy odpowiednio przygotowani obejmą w przyszłości właściwe stanowiska.

II wniosek.

Konieczność zakładania świetlic, mających na celu przysposobienie zawodowe młodzieży, kończącej szkoły powszechne, której zbyt młody wiek nie pozwala na rozpoczęcie terminu lub pracy.

Młodzież, która kończy szkoły powszechne w wieku lat 14, a często nawet 13-tu, pozbawiona jest jakiejkolwiek opieki wychowaczej; (do terminu lub pracy zawodowej może przystąpić dopiero po ukończeniu 15 lat).

Przerwa między ukończeniem szkoły powszechnej, a rozpoczęciem pracy w terminie lub fabryce, podczas której młodzież pozbawiona jest systematycznej obowiązkowej pracy oraz wychowawczego i społecznego wpływu szkoły, musi demoralizująco wpływać na nią. Jest to tem niebezpieczniejsze, że przypada na okres pokwitania, który z natury rzeczy osłabia siłę wewnętrzną dojrzewającego.

Pozbawienie młodzieży pracy, szkolenia i opieki przez dłuższy okres czasu, a przez to pozostawienie jej często zgubnym wpływom ulicy, jest zjawiskiem społecznie niepokojącem, któremu świetlice przysposobienia zawodowego mogłyby w dużej mierze zaradzić. Powyższe świetlice nie miałyby charakteru kształcenia zawodowego, ale miałyby na celu poznawanie z narzędziami i techniką pracy rękodzielniczej przez kolejne przechodzenie co pewien okres czasu do innego działu pracy.

III wniosek.

Konieczność powiększenia w Łodzi liczby szkół zawodowych zarówno o charakterze średnim jak i licealnym.

IV wniosek. ?

Pośredniczenie przy przydziale młodzieży do terminu innych miejsc pracy przez współpracę z Biurem Pośrednictwa Pracy dla Młodocianych z Naukowym Instytutem Rzemieślniczym i jego filjami oraz Izbami Rzemieślniczemi.

V wniosek.

Konieczność roztoczenia opieki nad terminatorem przez systematyczne sprawdzanie warunków jego pracy, a mianowicie:

a) strony prawnej — zawarcia umowy z majstrem, (dotrzymanie wszystkich punktów przez obie strony),

b) warunków higjenicznych terminu,

c) warunków moralnych.

VI wniosek.

Konieczność tworzenia klas pomocniczych dla dzieci o ilorazach inteligencji powyżej 0,7 a nieradzących sobie w normalnej szkole.

Pracownia Psychologiczna w ciągu swej 16-letniej pracy stale stwierdza, że wśród dzieci, kierowanych przez publiczne szkoły powszechne jako umysłowo niedorozwinięte, ogromny procent (33%) posiada ilorazy inteligencji w granicach 0.71 — 0.80. Dzieci te stanowią duży odsetek stałych repetentów (wśród repetentów badanych w Pracowni Psychologicznej stanowią one 38%) i mimo kilkakrotnych powtarzań klasy zupełnie sobie nie radzą z programem pierwszych klas szkół powszechnych oraz w znacznym stopniu obniżają cały poziom klasy. Zapewnienie powyższym dzieciom nauki w klasach mniej licznych pod opieką pedagoga specjalisty umożliwiłoby tym dzieciom: 1° zdobycie koniecznych wiadomości, których nie mogą uzyskać w warunkach dla nich nieodpowiednich, 2° powrót do normalnej klasy po okresowym pobycie w klasie pomocniczej, 3° wpłynęłoby w dużym stopniu na zmniejszenie ilości repetentów.

VII wniosek.

Konieczność organizowania klas artykulacyjnych względnie nauki poprawy wymowy dla dzieci z wadami (jąkanie się, seplenienie, niewymawianie zgłosek).

Klasy takie są niezmiernie ważne, 1° gdyż wady wymowy łatwo udzielają się, 2° ponieważ we wczesnym wieku braki wymowy znacznie łatwiej usunąć.

VIII wniosek.

Miejska poradnia Wychowawcza, opierając się na swojem doświadczeniu w świetlicy obserwacyjnej, wysuwa wniosek zakładania przy Poradniach Wychowaczych świetlic dla dzieci moralnie zaniedbanych. Świetlice takie, czynne codziennie, prowadzone w ścisłym kontakcie z Poradniami, umożliwiłyby profilaktyczne roztoczenie opieki nad psychicznem i społecznem zdrowiem dzieci, kierowanych do Poradni, co choć w części mogłoby zastąpić dotkliwy brak zakładów leczniczo-wychowawczych.

Wnioski powyższe zostały przesłane do Towarzystwa Psychotechnicznego w Warszawie, które ma je przedłożyć właściwym władzom.

Z ruchu wydawniczego

Spółdzielczy Przegląd Naukowy

Ukazał się Nr. 1—2 „Spółdzielczego Przeglądu Naukowego".

Na czele numeru została zamieszczona deklaracja Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w sprawie znaczenia systemu spółdzielczego w gospodarce światowej.

Wśród artykułów wymienić należy pracę J. Derengowskiego p. t. „Interesy rolnictwa a zarobki ludności najemnej", poruszającą aktualne zagadnienie poprawy sytuacji wsi od strony spożycia. Autor dowodzi, że wydatne rozszerzenie rynku zbytu płodów rolnych, a co zatem idzie i zwyżka ich cen, zależne są przedewszystkiem od wzrostu zarobków robotniczych i urzędniczych. Aktualne, dzięki pracom J. Poniatowskiego, zagadnienie przeludnienia wsi, również może być częściowo rozwiązane przez zwiększenie dochodów ludności pracującej miast, gdyż dzięki temu można będzie w większej mierze przestawić produkcję rolną na kierunek hodowlany, który wymaga większego nakładu pracy ludzkiej, niż kierunek rośilnny.

Artykuł H. Lindstedta — „Spółdzielczość rolnicza w Szwecji" — jest wyczerpującą monografją młodego i wyrosłego na podłożu kryzysowem ruchu spółdzielczego wsi szwedzkiej. Dzięki temu monografja powyższa obrazuje ostatnie zdobycze spółdzielczości na polu metod walki z kryzysem. Pozatem spółdzielczość szwedzka odgrywa dużą rolę w ogólno - państwowym programie przebudowy rolnej kraju.

W dziale praktycznych zagadnień wymienić należy artykuł B. Moskalika, omawiający sprawę reorganizacji statystyki spółdzielczej.

Obszerna kronika ruchu spółdzielczego, krajowa i zagraniczna, bogaty przegląd piśmiennictwa spółdzielczego zarówno w języku polskim, jak i obcych, dalej przegląd piśmiennictwa ogólnospołecznego i gospodarczego dopełniają treści.

Z życia cechu piekarzy w Siedlcach

W dniu 20 lutego r. b., o godz. 14-ej, w lokalu Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego, odbyło się Ogólne Zebranie Piekarzy w Siedlcach, pod przewodnictwem Starszego Cechu p. Józefa Klinga.

Po otwarciu Zebrania, zanim przystąpiono do porządku dziennego, zabrał głos sekretarz cechu p. Kazimierz Bittner, który zawiadomił zebranych, że starszy Cechu p. Józef Kling wybrany został do Zarządu Stowarzyszenia Właścicieli Piekarń Rzeczypospolitej w Warszawie, na Walnem Zgromadzeniu dnia 16 lutego b. r.

P. Bittner po złożeniu tego zawiadomienia dodał, iż nie potrzebuje wiele dowodzić, by uświadomić członków, jakie znaczenie ma powołanie p. Klinga na członka Zarządu najwyższego szczebla organizacyjnego, jakim jest Stowarzyszenie Właścicieli Piekarń w Warszawie na co zresztą swą wiedzą fachową i wyrobieniem społecznem w pełni zasługuje.

Po tem przemówieniu zebrani wyrazili p. Klingowi serdeczne życzenia owocnej pracy, poczem p. Kling składając podziękowanie za wyrażone zaufanie, złożył zapewnienie, że w nowej roli, na nowym stanowisku członka Zarządu Stow. Właśc. Piekarń będzie pracował tak, jak dotychczas, zawsze z troską o lepsze wspólne jutro.

Skolei przystąpiono do obrad. Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Właścicieli Piekarń referował p. Józef Kling.

Zgromadzenie uchwaliło odpowiednie rezolucje i powzięło szereg uchwał. W sprawach gospodarczych i zawodowowych między innemi omawiano sprawy:

1) nowelizacji Rozp. Min. Op. Społ. z dn. 23.I.1934; 2) nierozgraniczania piekarstwa od cukiernictwa; 3) wypieku w niedzielę i święta; 4) wyłącznej sprzedaży pieczywa w filjach piekarń; 5) otwieranie nowych piekarń; 6) podatkowe i ubezpieczenia społeczne.

Po tem sprawozdaniu, wywiązała się ożywiona dyskusja, która niejedną sprawę wyjaśniła.

Po wyczerpaniu porządku dziennego — zebranie zakończono o godz. 17 min. 30.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.